Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. WYDANIE III. N.

Rok XIV. Kraków, czwartek 5 marca 1931 Nr. 63

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.530.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ost...

Ważny krok naprzód

Kraków, 4 marca.

(b) Na ciemnym, gęstemi chmurami pokrytym politycznym horyzoncie Europy zaświtał jasny promień słońca... Nie należy może na razie oddawać się zbyt daleko idącym nadziejom, — jakie dotychczas niestety zawsze stale się rozwiewały, — mimo to wolno jednakowoż spodziewać się, że porozumienie francusko-włoskie, osiągnięte dzięki szczęśliwej akcji pośredniczącej Hendersona i Alexandra, przyczyni się w bardzo znacznej mierze do konsolidacji stosunków politycznych w Europie, a temsamem także i do pacyfikacji światowej wogóle.

O cóż właściwie idzie? Od 21 stycznia do 22 kwienia ub. r. obradowała w Londynie konferencja morska pięciu głównych mocarstw panujących nad oceanami świata: Stanów Zjednoczonych A. P., Wielkiej Brytanji i jej dominjów, Japonji, Francji i Włoch. Efektem tej konferencji było „torso“: podpisanie porozumienia między trzema tylko pierwszemi mocarstwami, ponieważ Francja i Włochy do porozumienia dojść nie mogły. W ten sposób londyńska konferencja morska, z którą świat łączył ogromne i daleko idące nadzieje, zakończyła się fiaskiem. Fiasko zaś usiłowań około ograniczenia zbrojeń na morzu uniemożliwiało już z góry wszelkie realne widoki na wydatne ograniczenie zbrojeń lądowych. W tej sytuacji patrzył świat polityczny z dużym sceptycyzmem, o ile nie zupełną niewiarą, na powszechną konferencję rozbrojeniową, którą Rada Ligi Narodów w dniu 23 stycznia br. postanowiła zwołać na dzień 2 lutego 1932 do Genewy. Politycznie i gospodarczo przygnębiona i zdeprymowana Europa, spoglądała sceptycznie na zbliżający się termin wielkiej, historycznej próby zorganizowania pokoju światowego w skali międzynarodowej...

I oto okazała dyplomacja angielska niezwykłą wprost sztukę. Sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Henderson i pierwszy lord admiralicji Alexander, mając już poprzednio przygotowany teren przez pp. Craigiego i Massigliego, wybrali się do Paryża, a potem do Rzymu, i w błyskawicznem niemal tempie doprowadzili do tego, co przed niedawnym jeszcze czasem wydawało się niepodobieństwem — do porozumienia flotowego francusko-włoskiego. Jeśli przypomnimy sobie, choćby tylko zeszłoroczne „sławne“ mowy Mussoliniego — o tem np., że „słowa są rzeczą piękną, ale karabiny, mitraljezy, okręty i armaty jeszcze piękniejszą“ (18 maja 1930 we Florencji) — jeśli uzmysłowimy sobie, że konflikt francusko — włoski stanowił obok naprężenia niemiecko—polskiego, główną przyczynę niepokoju Europy, to zrozumiemy całą doniosłość uwieńczonych pozytywnym sukcesem usiłowań świetnych pośredników angielskich. Wedle dotychczasowych wiadomości ma kompromis francusko-włoski polegać na tem, że Francja utrzyma narazie przewagę swej floty wojennej nad włoską około 150.000 tonn. W ramach tego ogólnego tonażu będą Włochy posiadały lekką przewagę nad Francją w kategorji małych krążowników i torpedowców. Co się tyczy łodzi podwodnych, przyznano Francji tonaż 70-tysięczny, a więc flotę podwodną większą niż angielska i amerykańska (Anglja i Stany Zjednoczone mają po 52.000 tonażu łodzi podwodnych) czyli, że główny postulat francuski został spełniony. To są zarysy kompromisu tylko najogólniejsze, ścisłe szczegóły nie są narazie znane. Istota rzeczy leży jednak nietylko w tem, że między Francją a Włochami nastąpiło porozumienie flotowe, czyli, że oba te państwa będą mogły przystąpić do paktu londyńskiego, który w ten sposób stanie się pełnowartościowym i aż do roku 1936 zagwarantuje światu pauzę we wyścigach zbrojeniowych na morzu, — ale przedewszystkiem **w ogólnem odprężeniu atmosfery politycznej w Europie.** Nie ulega bowiem wątpliwości, że porozumienie flotowe francusko-włoskie wywrze swój wpływ także i na wszystkie inne dziedziny wzajemnych stosunków między obu temi państwami, a więc na dziedzinę stosunków kolonjalnych, gospodarczych i t. d. Depesza Hendersona i Brianda do Grandiego została może ułożona w nastroju radosnego podniecenia, w każdym jednak razie słowa jej nie są chyba wyssane z palca. Angielski socjalista i francuski bojownik Paneuropejski telegrafują z Paryża do włokiego ministerstwa spraw zagranicznych, którego szef dopiero przed paru miesiącami podkładał żagwię pod gmach Europy: „Pragniemy oświadczyć szczere uznanie dla **pojednawczego ducha, okazanego przez Włochy.** Przekonani jestemy, że układ nasz **przyczyni się w znacznej mierze do konsolidacji pokoju światowego.** Pragniemy nie zaniedbać niczego, aby należycie wyzyskać możliwości, które otwiera przed nami atmosfera **zaufania i przyjaźni,** powstała jako skutek ostatnich pomyślnych zdarzeń“.

Można powiedzieć, że po wielu miesiącach depresji i pesymizmu, Europa znowu lekko i swobodnie odetchnęła. Są wprawdzie także i niezadowoleni. Na tym Bożym świecie tak już jest niestety, że wszyscy równocześnie zadowoleni być nie mogą... W naszym wypadku niezadowolone są Niemcy, no i Rosja sowiecka. Niemcy dlatego, że ich nadzieje rewizjonistyczne zostały nagle pozbawione głównej podpory — Mussoliniego. Z chwilą odżycia dawnej ententy, Włochy przestają być czynnikiem, czy też nadzieją rewizjonizmu. Niemcy insynuują, że porozumienie angielsko-francusko-włoskie skierowane jest właściwie przeciwko nim i znajdzie swój wyraz w poparciu tezy francuskiej na powszechnej konferencji rozbrojeniowej w przyszłym roku w Genewie. Sowiety niezadowolone są zaś z tego powodu, że w każdem bez wyjątku porozumieniu europejskiem wietrzą one zapowiedź zbrojnej interwencji europejskiego imperjalizmu przeciw socjalistycznej Rosji. Wszak dopiero przed paru dniami wyruszył świetny ongiś, a dziś doktrineryzmem sowieckim całkowicie owładnięty Maksym Gorkij z głupim i ordynarnym pamfletem przeciw Briandowi, który w oczach Gorkija i sowietów jest niczem innem, jak tylko pachołkiem międzynarodowych kapitalistów... Zdaniem moskiewskich doktrynerów, cała zresztą druga międzynarodówka, z Vanderveldem, MacDonaldem i Hendersonem na czele, jest też tylko organizacją pozostającą na służbie kapitalizmu. Więc i z osiągniętego w Rzymie, przy pomocy socjalistycznych ministrów angielskich, porozumienia francusko — włoskiego niezadowolone są i sowiety.

To niezadowolenie niezadowolonych — którzy ze swej strony dla pokoju światowego nic bardziej pozytywnego zdziałać nie potrafią — nie umniejsza jednak w niczem wielkiej wartości osiągniętego sukcesu. Dla patrzących trzeźwo na konfigurację polityczną i sytuację gospodarczą Europy jasnem jest, że Europa podejmuje trudny wysiłek własnej konsolidacji i pacyfikacji nie przeciw Niemcom ani przeciw Rosji, ale w imię ogólnego dobra i ratunku. Byłoby zbrodnią i nonsensem organizować dzisiaj jedną część Europy przeciw drugiej. A już chyba tylko matołkowaty doktryner lub oszalały szowinista podejrzewać będzie o tego rodzaju zakusy socjalistów angielskich i radykałów francuskich, a więc politycznie najlepsze, najszlachetniejsze i najuczciwsze elementy dzisiejszej Europy. „Neue Freie Presse“ powiada: „Ze stanowiska pokoju i pacyfikacji jest porozumienie francusko-włoskie największem zwycięstwem, jakie zostało osiągnięte od czasu wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów i od paktów locarneńskich. Rozbrojenie jest dziś bardziej, niż kiedykolwiek hasłem dnia, rozbrojenie nietylko w znaczeniu militarnem, lecz i politycznem... Porozumienie między Francją a Włochami, to zdementowanie europejskiego pesymizmu. Paneuropa jest w drodze“.

Dziennik wiedeński wpadł może nieco w trans, faktem jednak jest, że europejskie niebo trochę się rozpogodziło. Chwała Bogu i za to!

—ogo—

Henderson o zawartym układzie morskim

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn 3. 3. (L) Po powrocie do Londynu Henderson zdementował najpierw wszystkie pogłoski o zawarciu przymierza między Anglją, Francją i Włochami. Oświadczył on z naciskiem, że wogóle nie poruszano żadnej kwestji dotyczącej przymierza lub paktu śródziemnomorskiego. Do Paryża i Rzymu wyjechał z ministrem marynarki z tego powodu, ponieważ sytuacja wskazywała, iż grozi niebezpieczeństwo podjęcia wyścigu zbrojeń na morzu. Dalej oświadczył Henderson, że polityczne znaczenie porozumienia francusko-włoskiego przerasta w znacznym stopniu ofiary, jakie poniósł ewentualnie ten lub tamten kraj owej kategorji okrętowej.

Sejm przystąpił do obrad nad rewizją Konstytucji

(Telefonem od naszego korespondenta)

W atmosferze — nudy

Warszawa 3. 3. (Sin) Klub BB. postanowił uczynić wszystko, by dzisiejsze posiedzenie Sejmu, poświęcone rozważaniu rewizji konstytucji odbyło się w nastroju uroczystym. Przed zwołaniem posiedzenia odbyło się posiedzenie prezydjum klubu BB, na którem zatwierdzono tekst deklaracji. Prezes klubu Jędrzejewicz, jeszcze na godzinę przed posiedzeniem sprawdził powtórnie sprawność megafonów na sali sejmowej, tak, iżby wszyscy posłowie mieli możność słyszenia przemówień. Próby z megafonami dały jednak negatywny wynik, podobnie zresztą jak i cała dzisiejsza dyskusja. Miarą zainteresowania społeczeństwa dyskusją konstytucyjną była obecność 20 ludzi na galerji, przyczem połowa tych ludzi, jak zapewniali woźni, składała się z krewnych posłów. W takiej atmosferze poseł Jędrzejewicz odczytał deklarację uwypuklającą stanowisko BB. w sprawie konstytucji. Nikt z mówców nie wniósł żadnych nowych argumentów. Pierwsze pięć minut uroczystości prysły i przeistoczyły się w inny nastrój, tak dobrze znany na wszystkich posiedzeniach Sejmu — nastrój nudy.

Deklaracja klubu B. B.

O godz. 11'15 marszałek Sejmu otwiera posiedzenie.

Poseł Jędrzejewicz w imieniu Klubu BB. któremu przewodniczy, złożył oświadczenie treści następującej: Państwo Polskie, powstałe do nowego życia **w wyniku wielkiej wojny światowej oraz własnych krwawych wysiłków walczącego na wszystkich frontach żołnierza polskiego, genjuszem swego Wodza do zwycięstwa** prowadzonego od pierwszej **chwili swego istnienia** stanęło wobec konieczności **ustalenia** takich form ustrojowych, któreby mu za**gwarantowały spoistość, siłę i potęgę, odpowiadającą jego mocarstwowemu stanowisku oraz koniecznościom geograficzno-politycznym.** Wydawałoby się, że droga, prowadząca do tych celów, polegać musi na takiem unormowaniu naczelnych organów woli **państwowej, które** zapewniłoby jednolitość i skuteczność **decyzji, niezależność** administracji od wszelkich czynników prywatnego, czy grupowego interesu, a przedewszystkiem **wysunięcie na plan pierwszy władzy naczelnej**, której wielki autorytet moralny w oparciu o należyte podstawy prawne stanowi w każdem społeczeństwie olbrzymi kapitał zaufania, łączności i posłuchu. Tylko na tych podstawach oparty ustrój naszego państwa zapewnić mu może **trwałą i solidną budowę wewnętrzną.** Rzeczywistość **wykazała w sposób** jaskrawy, że te jedynie **słuszne** i powszechnie zrozumiałe postulaty przez **sejm ustawodawczy** w sposób zadowalający **wypełnione nie zostały.** Nie wchodząc w jasne dla każdego przyczyny tego faktu historycznego, stwierdzić należy, **że konstytucja marcowa doprowadziła do zupełnego rozprężenia w organach władz, zupełnej bezsiły rządu zupełnego zaniku autorytetu Głowy Państwa.** Dała ona pole do niesłychanych nadużyć ze strony ludzi i grup o **najniższym poziomie moralności państwowej**, wysunęła skrajną nieodpowiedzialną demagogię do roli decydującego w Państwie czynnika rozbiła społeczeństwo na **niezmierną ilość zwalczających się wzajemnie partyj, demoralizując w ten sposób wszelką myśl państwową i deprawując politycznie opinję publiczną.** Obca istotnej woli społeczeństwa, nie szanowana przez ogół obywateli w jej instytucjach naczelnych, **splamiona męczeńską krwią pierwszego prezydenta Rzpl'tej, konstytucja marcowa padła w wielkich dniach wypadków majowych,** padła dlatego, że przyszła inna, mocniejsza, bardziej z życiem związana siła, która te same niemal ramy formalne wypełniła nową treścią, żłobiąc wśród walk i zmagań nową drogę dla pracy państwowej. **Stan ten jednak nie może być stanem normalnym i musi nadejść czas, w którym nowa treść odnajdzie i nową również formę, czas pracy nad stworzeniem nowej konstytucji Już Sejm poprzedni wybierany był pod hasłem naprawy ustroju, nie było w nim jednak potrzebnej w tym celu większości Wówczas to w sejmie** poprzednim BB wniósł projekt rewizji konstytucji, aczkolwiek spotkał się on wtedy ze sprzeciwem tych, którzy w dziele niebezpieczeństwo dla swych, na gruncie żerowania politycznego uzyskanych przywilejów Tem niemniej stwierdzam, że był on dziełem troskliwej o dobro Państwa myśli politycznej, która dzisiaj — jak i przed dwoma laty — jest również aktualna do której wracamy z głębokiem przeświadczeniem że zasadnicze wytyczne projektu w sposób właściwy i słuszny ujmują zagadnienie poprawy naszego ustroju.

Odrazu uważamy za właściwe podkreślić, że projektu tego nie uważamy za dzieło doskonałe zupełnie wykończone w treści i formie Od czasu jego pierwszego zgłoszenia w ubiegłym Sejmie upłynęło sporo czasu, w ciągu którego życie szło naprzód i okoliczność ta wpłynąć może na te czy inne zmiany i poprawki w naszym projekcie. Przedewszys**tkiem uwzględnić tu wypadnie przemyślenia p. Marszałka Piłsudskiego, dotyczące najbardziej zasadniczych materyj konstytucyjnych, a dające ważkie momenty dla naszej dalszej pracy.** Jeśli mimo to zdecydowaliśmy się na wniesienie bez zmian tego projektu, to uczyniliśmy to dlatego, że nie chcieliśmy odwlekać dzieła reformy konstytucji jak również i dlatego że — jak sądzimy — projekt nasz nadaje się w zupełności do rozpoczęcia nad nim dyskusji w tej Wysokiej Izbie przy jednoczesnym, **najszerszym współudziale tych wszystkich, którzy zechcą w niej głos zabierać w imię najlepiej zrozumianych interesów Państwa.** Sądzimy że wielkie dzieło do którego dzisiaj przystępujemy, nie może być wynikiem jednostronnych rozważań że przeciwnie winno ono **być dziełem zbiorowej pracy współodpowiedzialności i wysiłku.** —

Przedewszystkiem walczyć z katastrofą gospodarczą

Następnie przemawia poseł Makowski (BB), poczem zabiera głos poseł Róg (kl. Chłopski), który oświadcza, że klub jego i masy ludowe przez niego reprezentowane uważają obecnie za najważniejszą rzecz walkę z katastrofą gospodarczą. Naród wielkim głosem woła o pomoc, której nie zastąpi żadna zmiana konstytucji. Będziemy głosowali przeciwko przedłożonemu projektowi (Oklaski na lewicy). Następnie przemawia poseł Car (BB), który uzasadnia konieczność zmiany konstytucji.

Ostre wystąpienie przedstawiciela endecji

Dłuższe przemówienie wygłasza poseł Winiarski (kl. Narod.), który w pierwszym rzędzie oświadcza, że nie może mieć zaufania do tego rządu, że będzie dbał o prawo skoro prawo to stale łamie.

Kraj dziś nie jest w stanie spokojnie myśleć nad naprawą konstytucji **gdyż położenie gospodarcze jest tragiczne, a stosunki zagraniczne ciągle są przedstawiane jako nadciągająca chmura** Ale jest jeszcze inny wzgląd. Mianowicie zważenie faktów dokonanych to, co panowie nazywają tworzeniem życia, a my łamaniem prawa. Dalej, to co wy robicie, jest **prowadzeniem do rządu absolutnego**

Rząd absolutny wymaga od społeczeństwa, ażeby milczało. W rządzie samowoli wymaga się, **ażeby** społeczeństwo mówiło, ażeby wygłaszało **panegiryk**, ażeby manifestowało swą zgodę z **systemem.** Przy rządach absolutnych panuje zasada: **Kto nie ze mną, ten przeciwko mnie. Równowaga władz nie da się pomyśleć bez praworządności. Jeżeli się** przez 5 lat łamało ustawę, nie można tak **nagle wrócić do praworządności.** A mieliśmy **odwoływanie sesyj nadzwyczajnych** wbrew konstytucji, **mianowanie** m.in. Cara komisarzem wyborczym, pozostanie Prystora w rządzie mimo votum nieufności, **mieliśmy** dekrety prasowe praktykę konfiskat, **system** ex lex w dziedzinie samorządów bezprawne aresztowanie Korfantego, Brześć. Za przykładem **bogów** idą wojewodowie policjanci, inne władze **administracyjne**, a za władzami obywatele **Walą się fundamenty wszelkiego ustroju.**

Dalej mówca krytykuje pomysł udzielenia głosów wyborczych wojsku i mówi: Czy rząd obecny jest wogóle zdolny do stabilizacji stosunków, czy jego istotą nie jest właśnie zamęt, który jest przeciwieństwem stabilizacji?

Niema współpracy — oświadcza przywódca PPS.

Popołudniu zabiera głos poseł Niedziałkowski (PPS.), który w końcu swego przemówienia oświadcza: Skierowano do nas apel do współpracy. Po wyborach, po Brześciu, po procesach przeciwko PPS., gdzie Pórzyccy byli świadkami oskarżenia wzywać nas do współpracy wydaje się rzeczą nieszczerą. Dziś kilku miesięcy ubiegłych przekreślić nie można i żadnej współpracy być nie może. Uważam, że Sejm powstały z tych metod wyborczych, nie ma moralnego prawa dokonywania zmiany ustroju państwowego. (Oklaski na lewicy).

Następnie przemawia poseł Bittner (Ch. D.), poczem zabiera głos poseł Hołówko (BB), który oświadcza: Walka polityczna nie jest zjawiskiem ujemnem. Opozycja robi ten błąd, że zapomina, że jesteśmy obozem, który stoi na stanowisku demokracji i parlamentaryzmu.

Głos na lewicy: I dyktatury!

Pos. Hołówko: O was historja powie, że jesteście donkiszotami liberalizmu, bo nie zwracaliście uwagi jak Sanszo Pansza ciągnie z tego realne korzyści (Oklaski BB). On was błogosławił na drogę, gdy jeździliście do Krakowa, ale sam tam nie jechał.

Poseł Stroński przerywa: A kto był tym osłem?

P. Hołówko: Ten, na którym jeździliście, obałamucona opinja. Drugim waszym błędem jest gdy myślicie, że przy pomocy konstytucji chcemy uciekać od rzeczywistości. Mówca podkreśla konieczność zmiany konstytucji.

W dalszej dyskusji przemawiali posłowie Jankowski, Oleśnicki i dr. Sommerstein (przemówienie jego podajemy na str. 3-ciej. — Red.) Z kolei zabrał głos poseł komunistyczny Burzyński, któremu marszalek po trzykrotnem upomnieniu odebrał głos.

Interpelacja w sprawie ostatniego ciągnienia dolarówki

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 3. 3. (Sin) Klub PPS. wniósł dziś interpelację w sprawie wczorajszego ciągnienia dolarówki, przytaczając cały wypadek W interpelacji czytamy, że tego rodzaju zdarzenie **podważa niesłychanie autorytet państwa, a skarb naraża na niepowetowane straty przez budzenie nieufności do imprez pożyczkowych państwa** zarówno w kraju jak i zagranicą. Wobec powyższego podpisani zapytują:

1) W jaki sposób mógł się zdarzyć opisany wypadek,

2) Czy winni tego karygodnego zaniedbania zostali ukarani,

3) Czy p. minister gotów jest wydać odpowiednie zarządzenie, któreby wykluczało na przyszłość możność tego rodzaju pomyłek.

Minister zapowiada ukarania winnych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 3. 3. Sin. Min. skarbu Matuszewski komunikuje, że wiadomość która pojawiła się dziś w prasie wieczornej o dymisji dra Bielaka, dyrektora urzędu pożyczek państwowych jest nieprawdziwa. Min. skarbu wszczął natychmiast dochodzenia w sprawie niedokładności przy wczorajszem ciągnieniu pożyczki dolarowej. **Winni zaniedbania będą surowo ukarani, zależnie od wyników dochodzeń.**

obydwoma narodami zaszły pewne tarcia — pogorszone gorącemi polemikami — które jednak nie pozostawiły po sobie poważniejszych uprzedzeń. Zakończone obecnie rokowania w kwestji rozbrojenia na morzu stworzą korzystną atmosferę dla dalszych pertraktacyj w celu osiągnięcia zupełnego porozumienia między obydwoma narodami, które kochały się stale i nigdy nie rozłączały się poważnie.

———o———

Stanowisko Koła Żydowskiego
wobec rewizji Konstytucji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3. 3. (Sin) W czasie dyskusji sejmowej nad zmianą konstytucji zabrał głos Poseł Sommerstein który w imieniu Koła Żydowskiego odczytał następującą deklarację:

Przedłożony projekt w sprawie zmiany konstytucji ogranicza ciała ustawodawcze w ich zasadniczych funkcjach w dziedzinie ustawodawstwa i kontroli degradując je do roli powolnego narzędzia władzy wykonawczej. Wynika to jasno z postanowień przysługujących Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, prawa wydawania dekretów nawet w okresie istnienia Sejmu i Senatu, prawa mianowania 1/3 części członków Senatu, mianowania prezesa i 4 członków Trybunału Stanu, przed którymi ma się realizować konstytucyjną odpowiedzialność rządu i Prezydenta, a który ponadto wedle projektu może członka ciała ustawodawczego pozbawić mandatu. Wynika to z przepisu, że Prezydent decyduje o protestach wyborczych.

To nadmierne rozszerzenie prerogatyw Prezydenta uzasadnia się wyborem Prezydenta bezpośrednio przez całą ludność. Tymczasem ta ludność zostaje pozbawiona możności swobodnego wyłonienia kandydata. W ślad za ograniczeniem parlamentu jako całości idzie ograniczenie pracy stronnictw w ich prawie zasadniczem obrony praw narodowych, politycznych, gospodarczych czy społecznych. Wszak do wniesienia zwykłej interpelacji do rządu czy poszczególnego ministra, wymagany jest współudział 1/6 części ustawowej liczby posłów, czy senatorów, co odbiera grupom mniejszym, jakkolwiek one reprezentują bardzo doniosłe interesy ogółu, możność korzystania z prawa kontroli nad działalnścią organów władzy wykonawczej. Inicjatywa ustawodawcza tychże ugrupowań zostaje skasowana z powodu analogicznych postanowień, dotyczących ustawodawczych wniosków poselskich. Dalszem ogniwem w łańcuchu deklasacji parlamentu są przepisy, redukujące do minimum nietykalność pojedynczych posłów w związku z ich działalnością parlamentarną.

Na takie ograniczenia parlamentu pójść nie może ludność żydowska która od lat walczy o prawo do życia, o swe postulaty narodowe, kulturalne, polityczne, o możność rozwoju społecznego i egzystencji gospodarczej. Czynimy to w pełnej świadomości, że dotychczasowe Sejmy zachowywały się odpornie a często wrogo wobec naszych najsłuszniejszych postulatów, bo zdajemy sobie sprawę że tylko swobodnie wybrani reprezentanci ludności żydowskiej mogą w parlamencie, niepozbawionym istotnych swych funkcyj, skutecznie stawać w obronie naszych praw i żywotnych interesów i dążyć do ich realizacji. Ograniczenie inicjatywy ustawodawczej oraz niemożność kontroli drogą wniosków i interpelacyj uniemożliwia nam jako mniejszości narodowej walkę o istotne postulaty tak narodowe, polityczne kulturalne, jak i gospodarcze i uzależnia los naszej ludności od każdorazowej władzy wykonawczej, zdając ją w zupełności na łaskę i niełaskę czynników rządowych, co prowadzić musi do demoralizacji życia publicznego naszej ludności.

W dyskusji szczegółowej przeciwstawimy się tym punktom projektu, które z parlamentu czy nią instytucję opiniodawczą. Ze względu na to, że dotychczasowa konstytucja, przeciwko której swego czasu mieliśmy poważne zastrzeżenia, nie dała nam pełnego równouprawnienia, a ponadto w praktyce nie była do nas stosowana

przedłożymy wnioski, zabezpieczające istotną realizację naszego równouprawnienia obywatelskiego i naszych praw narodowych.

Po przemówieniu posła Franta (Kl. niem.) zabiera głos poseł Stroński (Kl. Nar.) który wypowiadając się przeciwko projektowi BB oświadcza m. in.: Wydaje nam się, że chwila nie jest stosownie wybrana. Bo jeśli dowiadujemy się, że sprawa w związku z Brześciem, która miała być rozpatrywana w sądzie w Bydgoszczy, przeniesiona została do Torunia na podstawie art. 38 dla zabezpieczenia wymiaru sprawiedliwości, to jeśli nastroje takie są, czyż można uznać, że powietrze sprzyja zmianie konstytucji? Nasze stronnictwo — kończy mówca — jest zachowawcze. Chcemy przygotować wniosek o ochronie żubra w Polsce. Ale nie godzimy się na projekt konstytucji który jest utrwaleniem BB.

Następnie przemawiał poseł Radziwiłł (BB), który oświadczył, że klub rządowy gotów jest przeprowadzić rzeczową dyskusję nad projektem a nawet gotów jest do pewnych ustępstw. W końcu posiedzenia zabrał głos poseł Miedziński (BB), który polemizował z przeciwnikami projektu BB. M. in. mówca odczytał akt konfederacji targowickiej, twierdząc, że opozycja posługuje się temi samemi argumentami co Targowiczanie.

Po wyczerpaniu dyskusji odesłano projekt BB do komisji konstytucyjnej.

Wielka debata zagraniczna
w parlamencie francuskim

(Telefonem Nowego Dziennika)

Paryż 3. 3. (B) Izba francuska rozpoczęła dziś obrady nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Podczas dyskusji komunistyczny deputowany Cachin mówił o gospodarczej i politycznej izolacji Rosji sowieckiej. Skarżył się następnie, że Paryż jest schroniskiem gwardji białej, która knuje intrygi przeciw Sowietom.

W odpowiedzi oświadczył Briand, że rząd nic nie wie o podobnej organizacji, a o białej gwardji w Paryżu nie można chyba poważnie mówić. Wiadomo natomiast wszystkim, że Rosja sowiecka posiada największą armję świata. Nie ulega wątpliwości, że wśród osób przebywających we Francji mogą się znajdować i tacy, którzy mogą mieć pewne cele przeciw Rosji sowieckiej, lecz przynosi to Francji zaszczyt, iż spotykają się w niej ludzie o różnych poglądach.

Deputowany socjalistyczny Grumbach omawia kwestję rozbrojenia i zaznacza, iż Niemcom powinno się dać nowe gwarancje bezpieczeństwa. W zrozumieniu swego obowiązku moralnego i autorytetu Francja powinna wziąć czynny udział w konferencji rozbrojeniowej. W kwestji rozbrojenia powinien przemawiać minister spraw zagranicznych a nie min. wojny. Ostatnie oświadczenie Maginota nazwał mówca pożałowania godnem.

Po tych słowach podniósł się Briand i oświadczył, że Maginot nie czynił konferencji rozbrojeniowej żadnych przeszkód. Nie można czynić wrażenia, jakoby Francja nie była przychylna konferencji rozbrojeniowej. Maginot osobiście przyczynił się do konferencji rozbrojeniowej. Ale trzeba brać pod rozwagę, że minister wojny bierze na siebie wielką odpowiedzialność. W sprawie osiągnięcia porozumienia w kwestji rozbrojenia na morzu oświadczył Briand, że delegacja włoska okazała bardzo wielką życzliwość. Włochy uczyniły wszystko, aby osiągnąć w interesie pokoju wynik zadowalający. Osiągnięte porozumienie nie przedstawia dla żadnej strony zwycięstwa i nikt nie ma powodu do niezadowolenia.

Co się tyczy polityki francuskiej wobec Włoch to Briand nie opuścił żadnej sposobności, aby nie dążyć do osiągnięcia z Włochami porozumienia odpowiadającego uczuciom narodu francuskiego a także i narodu włoskiego. Między

Wniosek o obniżenie kar za zwłokę

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 3. 3. (Sin) Poseł Bryła z klubu Ch. D. zgłosił wniosek, o obniżenie kar za zwlokę i odsetek za odroczenie podatników. Kary według wniosku nie powinny wynosić więcej, niż 12 procent rocznie, a odsetki za odroczenie płatności podatków nie więcej niż 8 procent rocznie.

Projekt reorganizacji sądownictwa

Warszawa 3. 3. (Sin) W prezydjum rady ministrów znajduje się projekt ustawy o reorganizacji sądownictwa, które da możność ministrowi sprawiedliwości na czas dalszej reorganizacji sądownictwa zawieszanie i przenoszenie sędziów.

Ubezpieczeni w Kasach Chorych będą musieli płacić za lekarstwa

Warszawa 3. 3. (Sin) Dziś odbyło się posiedzenie sejmowej komisji ochrony pracy. Omawiano nowelizację ustawy o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby. Chodziło mianowicie o artykuł, który powiada, że szpitale publiczne i inne zakłady lecznicze państwowe lub komunalne obowiązane są przyjmować tj. pielęgnować i leczyć członków Kas Chorych za połowę kosztów własnych. Reprezentant ministerstwa prosi o odroczenie sprawy, rząd bowiem przygotowuje środki finansowe na pokrycie tych nowych wydatków. W czasie dyskusji zabrał ponownie głos reprezentant ministerstwa i podkreślił, że projekt rządowy przewiduje, że na pokrycie nowych wydatków środki znajdą się przez różne oszczędności, które uzyskane będą w ten sposób, że ubezpieczeni w Kasach chorych musieli będą płacić za pobierane leki.

Krwawa zbrodnia w Łodzi

Łódź. 3. 3. PAT. „Republika" donosi o krwawej zbrodni, dokonanej wczoraj wieczorem w mieszkaniu krawca Majera Neumanna, którego klijent, pewien fryzjer w wyniku sprzeczki o cenę garnituru, wyjął rewolwer i strzelił doń, raniąc go ciężko. Uciekając natrafił on na zaalarmowanego strzałami dozorcę domu Matuszewskiego, którego także zranił strzałami rewolwerowemi. Sprawcę zbrodni policji udało się przytrzymać. W czasie badania podał on trzy fałszywe nazwiska. Dotychczas nie zdołano ustalić jego nazwiska prawdziwego. Rannych przewieziono do szpitala.

Straszne samobójstwo szaleńca

Wiedeń. 3. 3. PAT. W lesie w pobliżu miasta Mistelbach w Dolnej Austrji znaleziono zwłoki mężczyzny straszliwie okaleczone brzytwą. Władze przypuszczały z początku, że mężczyzna został zamordowany. W kieszeni ubrania znaleziono wycinki z gazet wiedeńskich i z „Nowego Dziennika" nadto parę monet polskich i recepis urzędu pocztowego z Przemyśla. Dochodzenia stwierdziły, że zmarły jest identyczny z umysłowo chorym Józefem Bauerem, lat 26, obywatelem polskim, z zawodu drawnikiem, zamieszkałym w Wiedniu. Rany zadał sobie Bauer w przystępie ostrego ataku szału.

Warszawa 3. 3. Rozprawa przeciwko Janowi Polańskiemu, oskarżonemu o podłożenie bomby w poselstwie sowieckiem została wyznaczona na 9 kwietnia. Powołano na nią 14 świadków. Proces potrwa około 3 dni. Spodziewane są sensacyjne rewelacje ze strony Polańskiego, który przebywa obecnie w więzieniu.

RUDOLF ARNHEIM (Paryż)

„Uroczystość“ ku czci Heinego w Paryżu

Wtorek karnawałowy. Pada deszcz. Około godziny jedynastej przedpołudniem w nieładzie wysiada mała garstka mężczyzn z ociekającej deszczem taksówki, która zatrzymała się przed wejściem do cmentarza Montmartre. Grupka ludzi kręci się tu i tam, szepta, mruga, aż póki dozorca cmentarny przychodzi na pomoc. Wyjaśnienia. Ach, Henri Heine, — oui oui...

Ktoś bierze na ramię zielony wieniec z szarfą: stary drżący pan staje na czele delegacji. Kłopotliwe rozglądanie wokoło, przystawanie, posuwanie się dalej, krótkie ciche pytania — oto jest się już nad grobem. Dokoła pustka. Dozorca cmentarny, który przyprowadził delegację, otrzymuje dziesięć franków, wzamian za to i on przystaje — jeszcze jeden człowiek.

Uroczystość rozpoczyna się. Ów wytworny stary pan na czele deputacji, to profesor dr. Herold z Düsseldorfu. Stamtąd przybył tu z wieńcem. W kieszeni ma rękopis mowy, którą wygłosić chciał przy składaniu wieńców. Starszy pan wyciąga dwukrotnie rękopis, niezdecydowany obraca kartkę w dygocących rękach i wkłada manuskrypt z powrotem.

Bo odkąd to miałoby być w zwyczaju, wygłaszać mowy na cztery wiatry? Czy widział kto, by prócz mędrców i głupców ludzie z pięcioma klepkami mówić mieli przed pustym grobem? Tutaj byłby się przydarzył ten osobliwy wypadek. W dzień 75-lecia śmierci Henryka Heinego znalazło się nad grobem poety w Paryżu całych trzech Niemców. To prawda, przybyło aż czterech Francuzów, nadto trzech dziennikarzy i jeden fotograf. Prasa francuska pisze o całym tuzinie, widocznie wlicza i dozorce cmentarza.

Wieniec spoczął na nagrobku. Rozczarowany fotograf ulatnia się. Niektórzy z obecnych panów udają się za grobowiec Heinego, by przyglądnąć się wyrytym tam sercom i napisom. Inni przypatrują się trzem przemokłym na deszczu kartom wizytowym. Reszta oddaliła się o kilka kroków, by przyjrzeć się sąsiednim grobom. Pan profesor Herold miał na tyle przytomności umysłu, że wśród tych okoliczności nie wygłosił przemówienia. Nie przyjemna, najzupełniej przykra cała ta ekspedycja, wiatr gwiżdże poprzez drzewa.

Tak wyglądała uroczystość ku czci Henryka Heinego w 75-lecie jego śmierci. Republika niemiecka, poselstwo jej w Paryżu nie zna tego nazwiska. Honory u grobu króla ducha czyni dziennikarz prowincjonalny, który przygotowuje komunikat dla pism popołudniowych.

Ale poeta podziękował już był za taką uroczystość i zemścił się na niewdzięcznych jeszcze przed śmiercią, chociażby w wierszu „Spuścizna“ („Vermächtnis“). Zapisuje im w tym testamencie koliki, perfidne pruskie hemoroidy, skurcze, łamanie w kościach i tym podobne dary Boże...

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE

Docent dr. Edward Baumgart (Żyd) mianowany został lektorem histoji estetyki na uniwersytecie berlińskim.

Konferencja sjonistów rewizjonistów odbyła się we Wiedniu. Na konferencji odczytano list Wł. Żabotyńskiego, który wskazuje na konieczność przystąpienia już w najbliższym czasie do samodzielnej pracy politycznej i gospodarczej.

Emir Abdulla zwiedził w towarzystwie swych adjutantów roboty koncesyjne nad Morzem Martwem i wyraził kierownikowi robót Van Vrieslandowi zadowolenie z przebiegu prac.

Wychrzta na czele hitlerowskiego pisma! Dziennikarze węgierscy, którzy ostatnio zwiedzili Bawarję, stwierdzają, że w redaktorze naczelnego organu narodowo-socjalistów „Der Voelkische Beobachter“ Aleksandrze Halossy'm który jest również najbliższym współpracownikiem Adolfa Hitlera, poznali oni wychrzczonego Żyda węgierskiego Adolfa Hollandra. W swoim czasie w okresie „białego teroru“ na Węgrzech skutkiem prowokacji Halossy'ego aresztowany został naczelny rabin Węgier Emanuel Löw.

Gdy królowa piękności jest jeszcze uczenicą...

I Holandja wybrała sobie swą królowę piękności, a została nią uczenica najwyższej klasy gimnazjum, która więc w tym roku ma zdać maturę. Ale czy królowa piękności może dalej pozostać zwykłą uczenicą? Szkoła jako taka nie miała nic przeciwko temu, ale w praktyce okazało się to wręcz niemożliwem, ponieważ królowa piękności nie mogła pogodzić swych obowiązków z obowiązkami uczenicy. Dochodziło więc do tego, że królowa zaczęła się zaniedbywać w swych obowiązkach uczenicy. Raz musiała udać się na wystawę automobilową, by objąć w posiadanie ofiarowane jej auto, a potem musiała wyjechać do Paryża, by wziąć udział w konkursie międzynarodowym, wybierającym miss Europę. Wyjechała do Paryża nie zawiadomiwszy o tem dyrektora. Wkrótce potem przyniosła prasa holenderska komunikat, że uczenica Marja Lelyved, która wybrana została holenderską królową piękności, została wykluczoną z gimnazjum realnego w Amsterdamie...

KOMUNIKATY

— „BNEJ SJON“ (Zielona 17, I. p. of.) Dziś, w środę, o godz. 8 wiecz. likwidacyjne posiedzenie komitetu zabawowego.

— „CHEJRUTH“ ZWIĄZEK POALEJ-SJONISTYCZNEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ U. J. W KRAKOWIE. Dziś, we środę, o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Podbrzezie 4 II. p. oficyny (obok Templum) referat z dyskusją n. t. „Kwestja żydowsko-arabska w Palestynie“. Referuje tow. Dr. M. Sobel. Goście mile widziani.

— „HITACHDUT“ Dziś, o godz. 8 wiecz. w lokalu Stow. Hapoel, Podbrzezie 4, I. of. posiedzenie komitetu okręgowego z porządkiem dziennym: 1) Bet-Hechaluc i 2) „Folk un Land“.

— „PRZYSZŁOŚĆ HEATID“. Dziś, we środę, o godz. 7.45 wiecz. posiedzenie komitetu.

— SEKCJA MŁODZIEŻY PRZY ZJED. KOB. ŻYD. (Młode Wizo). Dziś, o godz. 7.30 wiecz. posiedzenie wydziału. —

— ŻYD. TOW. FOTOGRAFICZNE. Dziś, o godz. 8.15 wieczór zebranie członków i sympatyków w Czytelni Towarzystwa, Rynek Gł. 39/40.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Środa: o godz. 8'30 wiecz. Rewja artystyczna „Purim“.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Stary łobuz“ (przedostatni wyst. K. Junoszy-Stępowskiego — ceny zniżone).

Czwartek: „Papa- kawaler“ (ostatni pożegnalny **wyst. K. Junoszy-Stępowskiego — ceny zniżone**).

DZIEŃ POLITYCZNY.

NOWY KIEROWNIK REFERATU PRASOWEGO W MSWEWN.

W dniu 2 bm. objął urzędowanie nowomianowany kierownik referatu prasowego w ministerstwie spraw wewnętrznych p. Stanisław Pężko.

DWÓCH PRZEDSTAWICIELI POLSKI W MIĘDZYNARODOWEJ KOMISJI KRYMINALNEJ

Międzynarodowa Komisja Policyj Kryminalnych, której siedziba znajduje się w Wiedniu, mianowała na wniosek Komendy Głównej P. P. szefa laboratorjum centrali służby śledczej, podinsp. Józefa Piątkiewicza, drugim przedstawicielem Polski w Komisji.

Jak wiadomo, pierwszym przedstawicielem Polski w Międzynarodowej Komisji Policyj Kryminalnych, oraz wiceprezesem tej Komisji jest naczelnik Wydziału IV Komendy Głównej PP. (centrala służby śledczej), nadinsp. dr. Leon Nagler.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś we środę o godz. 8'30 powtórzenie arcywesołej rewji „Purim“, która w noc purimową została przyjęta przez licznie zebraną publiczność z wielkiem uznaniem. Aktorzy czarowali publiczność swemi pięknemi pieśniami monologami i niezwykle wesołemi jednoaktówkami. Bilety w przedsprzedaży u firmy A Fischhab, Grodzka 46.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś po cenach zniżonych przedostatni występ K. Junoszy-Stępowskiego, w kapitalnej komedji „Stary łobuz“, która zdobyła sobie duże powodzenie. Jutro znakomity artysta pożegna Kraków swą niedościgłą kreacją „Papy- kawalera“, która stała się największym sukcesem jego gościny na naszej scenie. W sobotę wchodzi na repertuar ostatnia nowość scen światowych, niepospolita sztuka Vicki Baum „Ludzie w hotelu“, w pierwszorzędnej obsadzie naszego zespołu, pod reżyserją p. J. Szyndlera i w nowej oprawie dekoracyjnej art. mal. Mieczysława Różańskiego.

— **SŁAWNY BALET BODENWIESER**, reprezentujący nowy kierunek tańca i cieszący się we wszystkich centrach muzycznych nadzwyczajnem powodzeniem, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz w niedzielę 8 bm. w Starym Teatrze.

— **KONCERT SYMFONICZNY** Orkiestry Uczniów Konserwatorjum odbędzie się w czwartek o godz. 8 wieczór w sali Starego Teatru. W programie: Symfonja Nr. IX. c-moll Haydna, Niedokończona symfonja Schuberta. Koncert fortepjanowy b-dur Brahmsa. Dyryguje Z. Dymmek. Bilety do nabycia w kasie Starego Teatru.

— **FRANCUSKI KWARTET SMYCZKOWY „KRETTLY“** (Paryż) wykona bogaty program muzyki kameralnej w sobotę, dnia 7 bm. w sali Bolońskiego.

Kto wygrał dolarówkę?

Poniżej podajemy pełną tabelę ciągnienia pożyczki dolarowej z dnia 2 bm.:

1 premja za 40.000 dol. Nr. 1054145.

1 premja za 8.000 dol. Nr. 437337.

3 premje po 3.000 dol. na Nry: 549601, 1058161, 889553.

5 premij po 1.000 dol. na Nry: 1321843, 871326, 491613, 561376, 57185.

10 premij po 500 dol. na Nry: 721589, 816101, 120784, 1210524, 1430858, 1044680, 1353131, 905437, 1210982, 1121708.

80 premij po 100 dol. na Nry: 987777, 614049, 802757, 118346, 1011827, 1049530, 145144, 562539, 1088137, 1123477, 61335, 1255185, 1437586, 32955, 329550, 1495345, 1108104, 35358, 1402414, 938083, 1107373, 1364, 903, 423274, 321797, 674959, 657261, 837820, 74468, 1019402, 821552, 768056, 1114409, 823032, 658419, 555500, 653376, 327551, 68385, 1318470, 1019188, 367850, 807985, 715970, 408930, 4477, 1211218, 602874, 631674, 1401164, 699878, 1455019, 1284631, 290312, 1160399, 1348712, 882381, 795248, 1380078, 1240092, 325291, 684190, 1061107, 1441988, 573051, 730667, 380483, 289454, 14639, 1416498, 510074, 799367, 824575, 956330, 1067264, 624673, 1136755, 81260, 262669, 19274, 720991, 818581.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Ze światowych rynków zbożowych

Amerykańskie i kanadyjskie rynki zbożowe wykazywały w tygodniu ubiegłym dość duże ożywienie. Wywóz pszenicy do Europy w okresie sprawozdawczym poważnie się zwiększył. Wobec ogłoszenia oficjalnych cyfr przypuszczalnych zbiorów w Argentynie, które okazały się o 4 miljony quarters niższe od pierwszego szacunku, kupcy spodziewają się poprawy notowań. Widoczne zapasy pszenicy na 23 bm. wynosiły w Stanach Zjednoczonych 195,683,000 buszli, w Kanadzie zaś 78,877,000 buszli. Sytuacja na poszczególnych rynkach kształtowała się następująco:

W Chicago wobec wiadomości o dobrym stanie zasiewów w stanie Kansas jak również o większych transportach nadeszłych do portów, ceny pszenicy nieco się obniżyły. Notowano pszenicę H Nr 2 loco 79 — 78 5/8, z dostawą na marzec 79 1/8, na maj 82 1/4 — 82, nowego zbioru na maj 83 3/8 — 83 1/4. Ceny żyta na początku spadły, później jednak wykazały poprawę. Notowano żyto Nr 2 loco 48 i pół, na marzec 40 3/8 — 38 7/8, na maj 43 — 42, nowego zbioru na maj 44 3/8 — 43 1/8. W Kansas-City tendencja zmienna. Notowano pszenicę Nr 1 HW loco 71, na maj 73 1/8 — 73 3/8. W Minneapolis na początku tendencja na pszenicę mocniejsza, osłabła w końcu tygodnia. Notowano pszenicę Nr 1 North Spring loco 75 3/4 — 75 i pół, na maj 76 5/8 — 76 i pół, na lipiec zaś 72 1/4 — 70. W Winnipeg (Kanada) ceny podniosły się początkowo naskutek wiadomości o powodzi w różnych prowincjach, jednak potem osłabły wskutek doniesień o sprzedaży przez Argentynę większych ilości pszenicy do Liverpoolu. Notowano pszenicę z dostawą na maj 63 3/8 — 61 7/8, na lipiec 65 — 63 i pół. Ceny żyta na maj wynosiły 33 3/8 — 32 7/8.

Na rynkach europejskich sytuacja zasadniczej zmianie nie uległa. Giełdy wykazywały naogół tendencję lekko wzmocnioną, jednakże zwyżkowemu kształtowaniu się cen stały na przeszkodzie duże zapasy zbóż, powiększające się jeszcze stale wskutek dowozów pszenicy i żyta rosyjskiego. Na rynku szwedzkim ceny pszenicy i żyta krajowego bez zmian. W notowaniach innych zbóż można zaobserwować lekkie wahania. W ofertach zagranicznych ceny nieco zwyżkowały. Na rynku duńskim lekka zwyżka cen na żyto polsko-niemieckie spowodowała zmniejszenie się obrotów w stosunku do ub. tygodnia, który obfitował w szereg poważniejszych tranzakcyj. Obecnie wyczuwa się pewną rezerwę ze strony kupujących. Oferty sowieckie odgrywają ostatnio mniejszą rolę w kształtowaniu się cen. Pszenicę polską wagi 76/77 kg. notowano Hfl. 5,90 i 6 z dostawą na marzec i kwiecień przy licznych tranzakcjach. Jęczmień polski bez obrotów. Notowania rynku estońskiego wynoszą: żyto polskie Hfl. 4,40, pszenica wagi 77/78 — Hfl. 6, Manitoba I — 8, Manitoba II — 7,60, żyto krajowe kor. 16, pszenica kor. 17, owies kor. 7. W ostatnich czasach w dostawach żyta dominuje Polska, w pszenicy zaś Kanada. Podaż towaru dość obfita. Zapasy zbóż rosyjskich skoncentrowane w porcie rotterdamskim zmniejszyły się o ca 100.000 tonn, które wysłane zostały w/g opinji sfer kupieckich na rynek włoski. Ponadto pozostają jeszcze w Rotterdamie bardzo poważne partje pszenicy i żyta częściowo w rękach firm holenderskich, częściowo w dyspozycji przedstawicielstwa sowieckiego. Zapasy jęczmienia, wynoszące ca 23.000 tonn, przeszły już do rąk importerów holenderskich. Firmy zbożowe, które operowały towarem sowieckim, poniosły podobno na tych tranzakcjach poważne straty, gdyż Sowiety dostarczyły do Holandji zboża w kilku partjach po coraz to niższych cenach zmuszając w ten sposób swoich odbiorców do obniżania cen bez względu na to, po jakich nabyły poprzednie partje. Drobniejsze firmy holenderskie usiłowały dla pokrycia strat sprzedawać pszenicę sowiecką do Belgji, oferując ją jako towar węgierski po cenach wyższych, niż można było uzyskać w Rotterdamie. Kilka takich transportów było jednak zatrzymanych na granicy. Zboże sowieckie w dalszym ciągu dość poważnie oddziaływuje na kształtowanie się cen na rynku holenderskim. Obniżanie notowań zboża sowieckiego powoduje taką samą reakcję w kursach towaru krajowego. Zwłaszcza dotkliwie daje się to odczuwać przy życie, którego cena spadła do Hlf 3,85. Konkurencja z żytem sowieckiem jest dość trudna, gdyż inni dostawcy, a więc eksporterzy polscy względnie niemieccy po tak niskich cenach nie mogą sprzedawać. Nieco lepiej przedstawia się sytuacja w eksporcie pszenicy polskiej, która należy do gatunków miękkich i jest poszukiwana w Holandji. Towar nasz jest zbliżony gatunkiem do holenderskiego i często sprzedawany łącznie z nim jako holenderski. Cena na pszenicę polską czerwoną o wadze 76/77 wynosi Hlf. 5,95, za białą 6,05, podczas gdy sowiecka uzyskuje nieco mniej tj. 5,85. Konkurencję sowiecką odczuwa się również przy jęczmieniu. Ceny za to zboże wynoszą Hlf. 4,20 — 4,60. Owies uzyskuje Hlf 4. Daje się ostatnio zauważyć dość intensywną podaż owsa sowieckiego.

Holenderskie ministerstwo rolnictwa przedłożyło izbom parlamentarnym projekt wprowadzenia przymusu przemiałowego dla pszenicy. Projekt ten uzyskał w dn. 20. II. br akceptację obu izb i ma obowiązywać od przyszłych zbiorów.

Na rynku austrjackim zbyt pszenicy krajowej słaby, lepiej natomiast przedstawiała się sytuacja dla towaru węgierskiego; ceny bez zmiany. Dla żyta tendencja mocniejsza, ze względu na ograniczoną podaż. W obrotach uczestniczyło żyto sowieckie. Również i na tym rynku dużą rolę odgrywają oferty sowieckie niższe od ofert dotychczasowych dostawców. Sfery agrarne, narażone przez to na straty zwróciły się do czynników miarodajnych z żądaniem przedsięwzięcia akcji przeciwko konkurencji sowieckiej. **Rynek węgierski** wykazywał mocniejszą tendencję na pszenicę, wobec zwiększonego popytu. Eksport był w dalszym ciągu słaby. Głównie interesowały się pszenicą węgierską Austrja i Włochy. Żyto dzięki słabej podaży osiągnęło wyższe notowania. Podaż jęczmienia mniejsza. Dla owsa zainteresowanie znacznie wzrosło; dało się odczuwać brak towaru. Kukurydza krajowa i rumuńska cieszyły się dość ożywionym popytem. **W Jugosławji** wprowadzono, jak wiadomo, w dniu 10. II. br podwyżkę ceł przywozowych na zboże i mąkę, która ma znaczenie antypumpingowe. Ostatnio bowiem pojawiły się na rynku jugosłowiańskim partje żyta i pszenicy sowieckiej dostarczane via Triest. W obawie o załamanie się dość wysokiego poziomu cen wewnętrznych, wynoszących dla pszenicy 150 dynarów, podczas gdy cena eksportowa sięga zaledwie 60 dyn., wprowadzono nową podwyżkę ceł. Fakt ten tłumaczy się również koniecznością ochrony własnego rolnictwa i zapewnienia mu mniej więcej rentowych cen na zboża ze względu na postępujące coraz szybciej ograniczenie zasiewu pszenicy. Zbiory pszenicy, wynoszące w 1929 r. — 250 tys. wagonów, zmniejszyły się w r. 1930 do 200 tys. wagonów. W razie obniżenia cen groziłoby dalsze ograniczenie produkcji, czemu rząd jugosłowiański pragnie zapobiec. **Na rynku niemieckim** obroty słabe. Tendencja spokojna skłaniająca się ku zniżce. Wśród kupców zbożowych panuje opinja, że zapasy zbóż krajowych są nieznaczne, przeto w najbliższym już okresie należy się liczyć ze zwyżką cen.

Na rynkach krajowych nastąpiła dalsza znaczna zwyżka cen pszenicy, spowodowana małemi dowozami. Pozatem w niektórych okręgach podniosły się ceny żyta. Ceny innych gatunków zbóż większym wahaniom nie ulegały. Notowano w dn. 27 II. w złotych za 100 kg. (dla porównania w nawiasie ceny z 2. II. br) **parytet wagon Warszawa:** żyto 18.50 — 19 (17.75 — 18.50), pszenica 26 — 27 (25 — 25,50), owies jednolity 20 — 21 (19.50 — 20.50), zbiorowy 18 — 19 (18 —19), jęczmień na kaszę 17,50 — 18,50, jęczmień browarny 24 — 25 (23.50 — 24.50); **parytet Poznań:** żyto 18 — 18.35 (17 — 17,25), pszenica 22.25 — 22.75 (21.75 — 22.25), jęczmień przem. 19.50 — 20.50 (19 — 20), browarny 24 — 25 (24 — 26), owies 17.50 — 18.50 (17 — 18.50); **parytet Lwów:** pszenica dworska 23,50 — 24 (22,50 — 23), żyto jednolite 17,75 — 18, zbiorowe 16,75 — 17; **parytet Kraków:** pszenica dworska czerwona 27 - 28 (25 — 26), biała stand. 26 — 26,50 (23,50 — 24), targowa 25 — 26; **franco stacja Wilno:** żyto 15 — 16 (15 — 16), pszenica 22 — 23 (22 — 24), jęczmień przem. 17 — 19 (15 — 17), browarny 22 — 24 (19 — 21), owies 17 — 18 (16 — 18).

—oSo—

Udział zagranicy w przemyśle polskim

„Rheinisch Westf. Zeitung“ z 24 bm. stwierdza, iż według najświeższych danych statystycznych udział kapitału zagranicznego w polskich towarzystwach akcyjnych ze szczególnem uwzględnieniem kapitału niemieckiego przedstawia się jak następuje:

Przemysł	Ogólny kapit. akcyjny	Udział zagr. w procent.	Udział niemieck. w proc.
Naftowy	294 milj.	71	—
Górniczo-hut.	908 „	65	23,5
Metalowy	235 „	23	6,7
Elektrotechn.	75 „	40	0,8
Zakłady elektr.	163 „	76	30,5
Chemiczny	206 „	37	2,9
Drzewny	46 „	13	1,3
Papierowy	82 „	25	6,5
Włókienniczy	505 „	15	0,2
Budowlany	25 „	10	2,1
Komunikacyjny	176 „	11	4,3
Banki	229 „	24	1,2

Okazuje się zatem, iż przemysł naftowy górniczy i elektryczny w Polsce zależny jest w przeszło 50 procentach od kapitału zagranicznego. Udział Niemiec jest najsilniejszy w przemyśle elektrycznym, górniczym i hutniczym. Przeszło 1/3 całego polskiego kapitału akcyjnego znajduje się w posiadaniu zagranicy, z czego na Niemcy przypada około 9 proc.

Pomyślny rozwój spółdzielczej placówki społecznej w Krakowie

Jedną z najpomyślniej rozwijających się spółdzielni kredytowych, z których korzysta ludność żydowska naszego miasta, jest Spółdzielczy Bank Kredytowy w Krakowie, (Stradom 13). O szybkim i zdrowym rozwoju tej spółdzielni świadczy ostatnie sprawozdanie za rok 1930, z którego przytaczamy kilka cyfr porównawczych. I tak w roku 1927 było członków 102, w r. 1930 jest członków 455. Udziały w roku 1927 wynosiły zł. 25,000 w roku 1930 wynoszą 122,000. Wkłady oszczędnościowe w roku 1927 wynosiły zł. 15,000, w roku 1930 wynoszą 196,500. W roku 1927 udzielono 30 członkom kredytu rymesowego na kwotę zł. 140,000, w roku 1930 — 378 członkom na kwotę 1,586,000 zł. W roku 1927 otrzymano do inkasa 2,600 sztuk weksli na kwotę zł. 350,000, zaś w roku 1930 63.313 sztuk na zł. 10,130,850.

Czysty zysk: w roku 1927 wynosił zł. 210, w roku 1928 1,600, w r. 1929 10,000 zaś w roku 1930 wynosił zł. 23,000. Ogółem rozporządza bank kapitałem obrotowym w kwocie 659,600 zł.

Cyfry powyższe dowodzą, że dzięki fachowemu i solidnemu kierownictwu zdołał bank pozyskać sobie w krótkim czasie zaufanie społeczeństwa i wykazują zarazem wysoki pożytek tej placówki o charakterze wyłącznie społecznym — bo nie obliczonej na zysk.

Podwyżka cła przywozowego na zboże

Wkrótce ma się ukazać rozporządzenie Ministrów Rolnictwa, Skarbu oraz Przemysłu i Handlu, podwyższające cło od przywozu zboża zagranicznego. Cła będą podwyższone na żyto, jęczmień i owies do 17 zł. za 100 klg. i na pszenicę do 25 zł za 100 klg. Odpowiednie zwyżki stawek celnych przewiduje rozporządzenie również w stosunku do przywożonej z zagranicy mąki kaszy wszelkiego rodzaju.

Znowu... 2 grosze!

W kasie Magistratu warszawskiego wydarzył się onegdaj rzadki wypadek. Na wczesną godzinę ranną otrzymała wezwanie do kasy nr 5 w Magistracie p. Rozalja Łubieńska, z zawodu krawcowa. Wezwana stała w kolejce kilka godzin, a gdy wreszcie przyszła na nią kolej, okazało się, że kasa miejska żąda od p. Łubieńskiej wpłaty 2 groszy tytułem różnicy, której urzędnik nie pobrał przy wymiarze jakiegoś podatku miejskiego. Nie-

...tulne 2 grosze, stanowiące chlubny kwiatek ...szych urzędów, znów zakwitły...

Z komisji dla międzynarodowej współpracy gospodarczej

W dniu 16 ub. m. rozpocząć się miała w Genewie trzecia z rzędu konferencja dla międzynarodowej współpracy gospodarczej (pour une action economique concertee)

Ze względu na to, iż program prac, zakreślony przez drugą konferencję, nie został dotychczas wypełniony, a w szczególności propozycje angielskie, wystosowane do szeregu państw w sprawie obniżki taryf celnych, nie zostały jeszcze przez te państwa rozważone, a ponadto ze względu na wypadające mniej więcej w tym samym czasie obrady rzymskiej konferencji rolniczej — trzecia konferencja komisji dla współpracy gospodarczej odbędzie się prawdopodobnie w kwietniu lub maju br.

Kredyt wekslowy w Niemczech

Berlińska „Boersen- Zeitung“ w artykule pod powyższym nagłówkiem wywodzi co następuje:

Według statystyki w Niemczech od maja 1929 r. kredyty wekslowe silnie spadły, zaś w 1930 r utrzymywały się bez przerwy poniżej poziomu 1927 r. Rozwój ten dowodzi, że gospodarstwo niemieckie w ciągu ub r. pozbyło się swych zapasów towarowych. Prawie we wszystkich branżach dysponuje się dziś nadzwyczajnie krótko, co oczywiście umożliwia oszczędzenie wielkiej ilości kapitału.

Za pocieszający objaw uważać może należy, że wraz ze spadkiem zapotrzebowania kredytu wekslowego zmniejszyła się także cyfra protestów wekslowych. Okazuje się nawet, że spadek tej cyfry jest silniejszy od spadku zapotrzebowania kredytu wekslowego. Z faktu tego można przeto wnioskować, że bezpieczeństwo kredytu w Niemczech w ostatnich czasach nieco się zwiększyło

——o§o——

O ZNIESIENIE POLSKO- NIEMIECKIEGO POROZUMIENIA ŻYTNIEGO Stronnictwo gospodarcze złożyło w parlamencie niemieckim wniosek, domagający się nieprzedłużania polsko niemieckiej umowy w sprawie wspólnego eksportu żyta, istniejącej od 12 czerwca 1930 r.

ZAMÓWIENIE WAGONÓW W POLSCE. Jak słychać, biuro eksploatacji międzynarodowej Towarzystwa Wagonów Sypialnych ma zamówić w fabrykach polskich w 1931-32 roku 10 wagonów restauracyjnych.

SAMOCHODY NA TARGACH W POZNANIU. W obecnych czasach sprzedaż samochodów jest niezmiernie trudna, to też za przykładem wszystkich imprez zachodniej Europy kupiectwo samochodowe odczuwa konieczność wzięcia udziału v Targach Poznańskich. Dla niejednej firmy będzie to jedyną okazją sprzedaży samochodów. albowiem znaczna większość kupców odkłada decyzję do możliwości porównania w jednem miejscu, wystawionych modeli 1931 roku kilkudziesięciu firm Organizacje gremjalnego pokazu samochodów przejął ruchliwy Związek Kupców i Przemysłowców Samochodowych w Poznaniu. Szereg zgłoszeń jest już zapewniony.

———

ROZMAITOŚCI

Konkurs do majątku księcia Windischgraetz

Bankier z Berna morawskiego Józef Pfeffer oraz Wiedenka Marja Kascher wraz z pewną firmą budapeszteńską wystąpili z wnioskiem sądowym o ogłoszenie konkursu do majątku księcia Ludwika Windischgraetza, bohatera głośnej swego czasu afery o fałszowanie banknotów francuskich Sąd zarządził oszacowanie ruchomości księcia w jego mieszkaniu prywatnem. atoli okazało się, że urządzenie księcia nie może pokryć pretensyj poszkodowanych. wobec czego przystąpiono do otwarcia konkursu do znajdującego się na granicy czeskosłowackiej majątku księcia Windischgraetza. Ale i teraz okazało się, że książę swoje dobra jeszcze w roku 1928 podarował swemu najstarszemu synowi, zastrzegając dla siebie tytułem apanaży miesięcznych 3000 pengö W Budapeszcie wywołała ta sprawa dużą sensację, która jeszcze się wzmogła. gdy się dowiedziano, że książę Windischgraetz ubiega się o obywatelstwo czeskosłowackie, by uregulować swoje sprawy.

Al Capone pochodzi z Wielkiego Waraždynu i nazywa się „Kabowic“

Podczas gdy Al Capone stawał przed sądem w Chicago, władze we Wielkim Waraždynie na Węgrzech miały dużo kłopotów z jego 76 letnim ojcem, który nazywa się Władysław Kabowic. Wynikałoby z tego, że Al Capone nazywa się właściwie Al Cabowic. przyczem imię „Al“ uważać należy też za przesadę amerykańską Władysław Kabowic zjawił się na policji we Wielkim Waraždynie i żądał. by wysłano telegram do sądu w Chicago Stary Kabowic żądał. by jego syna surowo ukarano, albowiem już jako chłopak był nietylko łobuzem. ale i oszustem. W 17 roku życia wyemigrował jego syn do Ameryki. ale był kilkakrotnie karany za rozmaite przestępstwa. Ojciec spodziewał się, że syn stanie się w Ameryce porządnym człowiekiem, a tymczasowo dowiaduje się, że stał się hersztem bandy przemytników alkoholu. Gdyby go miał teraz przed sobą. sprawiłby mu porządne lanie, czemu by nawet nie przeszkodziły karabiny maszynowe syna Policja we Wielkim Waraždynie przypuszczając, że ma przed sobą wariata. odstawiła starca do zakładu dla umysłowo chorych. ale lekarze natychmiast go wypuścili na wolność Teraz dopiero Władysław Kabowic wykazał tożsamość Al Capone ze swoim synem zapomocą szeregu dokumentów i fotografji. Do wysłania depeszy jednak nie doszło. a sąd w Chicago ukarał syna Władysława Kabowica sześciomiesięcznem więzieniem za lekceważenie sobie sądu. Al Capone otrzymał mianowicie wezwanie do sądu z powodu oskarżenia o fałszywą fasję podatkową Al Capone nie zjawił się do sądu, przedkładając świadectwo lekarskie. wedle którego miał rzekomo przebywać w sanatorjum na Florydzie. Okazało się atoli, że siedział on sobie całkiem wygodnie w Chicago

Zasądzenie Al Capone'a na sześć miesięcy więzienia za niestawiennictwo w sądzie jest niezmiernie charakterystyczne dla stosunków w Chicago Dotychczas nie znalazł się bowiem w Chicago sędzia, któryby miał odwagę zasądzić Al.Capone'a za przemytnictwo alkoholu Jak już zresztą donieśliśmy, sędzia po ogłoszeniu wyroku ulotnił się z Chicago, obawiając się zemsty Al Capone'a, który w dodatku złożył kaucję w kwocie 60 000 dolarów i na razie do więzienia nie poszedł.

KĄCIK DLA PAŃ

Pierwsze jaskółki

Jeszcze nie zdążyłyśmy wyzwolić nóg z wysokich śniegowców, w których brniemy odważnie przez rozpoczynające się roztopy, jeszcze otulamy się w puszyste futra. chroniące nas przed zdradliwemi powiewami przedwiośnia — a już myślimy o tem. jakby zaakcentować zbliżający się sezon wiosenny Każdy z radością wita koniec zimy — poza tymi, naturalnie. co z zapałem uprawiają sporty zimowe w Krynicy i Zakopanem i z pogardą patrzą na ceprów miejskich. Ale i ci nawet — a raczej te — w kwestji mody nie różnią się w poglądach Zatem, w początku marca nieodmiennie trzeba pomyśleć o wiosennym kapeluszu, choćby jeszcze srożyła się zima i mróz kazał szczękać zębami i nastawiać wysoko kołnierz futra. Nic to, na drugi dzień może się zrobić nagle ciepło, słońce przygrzeje promieniami prawdziwej wiosny, i co wtedy będzie? Zacznie się szaleńcza bieganina od modystki do modystki, wszędzie będzie tłok i brak najlepszych modeli Nie. elegancka pani musi być zawsze przygotowana zawczasu na wszelkie ewentualności i patrzeć daleko naprzód

Wobec tego. elegancka pani sprawia sobie teraz kapelusz słomkowy. Na początek musi być mało rzucający się w oczy. ciemny, najlepiej czarny. Słomka, modna obecnie. Angora lub Picot, na pierwszy rzut oka sprawia wrażenie błyszczącego, grubego jedwabiu i dopiero po przyjrzeniu się widać. że tak nie jest. Fasony beretowate i zsunięte z czoła faworyzowane są w dalszym ciągu przez modę. przypominając trochę czepeczki zakonnic, odsłaniające pół głowy, tak samo, po zakonnemu niemal, gładko uczesanej, z przedziałem pośrodku. Wprowadzono nowy fason kapeluszy wizytowych, bardzo twarzowe i mniej banalne. Składa się on jakby z dwóch dysków zeszytych ze sobą w ten sposób, że jeden styka się z drugim na środkowej linji głowy, nie pozostawiając wcale ronda nad twarzą. zato dając jej szerokie skrzydła z obu boków

Ładne jest połączenie, jeśli jeden dysk jest biały. drugi czarny, efektowne zwłaszcza dla blondynek, którym dobrze jest zarówno w jednym, jak i drugim kolorze Modne jest również połączenie czarnego z bladoróżowym. przyczem przeważającym musi być czarny. różowy zaś tylko jako wykończenie W modelach pierwszorzędnych firm paryskich jak np Jane Blanchot. widzimy kilka takich połączeń w maleńkich czarnych toczkach, mocno nasuniętych na prawe ucho, z pękiem różowych kwiatów. opadających na szyję — model strojny — a takież teczki ze słomki angora. inkrustowanej słomką tak bladą, że prawie białą, i tak dyskretnie, że wydaje się tylko delikatnym odblaskiem słonecznego promienia — pierwszej wiosny.

H. N.

STARY TEATR

Szopka polityczna 1931

Przypominam sobie jeden z dowcipnych feljetonów Słonimskiego, który był współautorem poprzedniej szopki politycznej. Słonimski kpił sobie z wprost bajecznego powodzenia szopki i opowiadał, jak to ją układali przy czarnej kawie wraz z nim jego przyjaciele Hemar, Lechoń i Tuwim Teraz Słonimski nie wszedł do spółki autorów, co się po części odbiło na samej szopce. której impet z o wiele większą siłą skierowany jest przciwko opozycji, niż przeciwko rządowi. O Brześciu wspomina się w szopce tylko raz, i to zupełnie okolicznościowo. Autorami obecnej szopki są Marjan Hemar. Jan Lechoń, Juljan Tuwim. współpracowali z nimi Konstanty Gałczyński, Jerzy Paczkowski i Światopełk Karpiński. Spis twórców szopki świadczy o tem. że charakterem swym podobna jest do „Cyrulika Warszawskiego“. który. jak wiadomo. pod naporem opinji publicznej tu i ówdzie „goli“ też i obóz sanacyjny

Nie zmniejsza to wcale walorów szopki, która smaga rozpalonem żelaziwem satyry niedylko postacie odgrywające aktywną rolę w życiu politycznem. ale też i osobistości znane nam raczej ze świata literatury i sztuki. Dobrze się też stało, że w Krakowie nie zaprezentowano nam wszystkich tak misternie przez pp J. Zarubę i W Bogdanowicza wyrzeźbionych laleczek. ale bez wielkiej szkody dla całości można było jeszcze wyrzucić inż Jasnowieckiego i Iwonę Nosarską, chociaż ta ostatnia jako gwiazda filmowa i w Krakowie jest dość znana. Pozostanie również tajemnicą. dlaczego Jaracz dostał się do szopki politycznej, bo to, że „Ulica“ cieszyła sie w Warszawie olbrzymiem powodzeniem, lub że „p. Tyracz ma wódeczkę w cenie“ z polityką chyba bardzo mało ma wspólnego

Zapomnijmy jednakowoż o tem, bo oto wchodzi na scenę minister „Czerwomir“ i m in. śpiewa:

„Na ostatniej lekcji była o tem mowa,
Jak się Szwedom oddać chciała Częstochowa,
Już się oddawała. Szwed się do niej pali,
Ale przyszedł Dziadek. wziął ją i ocalił.
Kto historji nie zna, niech fałszuje fakty,
Tu pominie postać, tam zatai akty,
Trzeba fakty, zanim staną się faktyczne,
Uzgodnić z wojskowem biurem historycznem“

Ale przerywa mu ksiądz biskup „Rządołłowicz“. śpiewając:

„Hlond mi nakazował.
Żebym się całował
Z Marszałkiem,
Bo papież go kocha
I Hlond także trocha
Nie całkiem“.

Po jeremjadzie księdza kanonika „Gottlewskiego“ zjawia się na scenie „Broy“ i głośno się raduje. że mu się wszystko tak ładnie składa. kończy zaś swą piosenkę:

„Pan Bóg do mnie z pod wąsa
Lypnie radośnie;
Tadziu, trzeba anonsa
Rzucić na ziemię.
Możebyś jeszcze raczył.
Biblję mi przetłomaczył
I tak gwarzymy z Bogiem
W lenistwie błogiem“

Po „Broyu“ wchodzi na scenę p „Kichalski“, dyrektor Funduszu Kultury Narodowej i oburzony jest na cały świat, bo wszyscy są Żydami, prócz Anieli Nitsch i Szobera, i na nutę „Mimozy“ śpiewa:

„Gdzie człowiek nie idzie,
Wszędzie Żyd na Żydzie,
Mnie nie złudzi żaden chrzest!
Z wyjątkiem Poznania
Żyd Żydem pogania
Co za
Mnóstwo Żydów jest
Spinoza, Spinoza!“

A „Fryc- Ścigły“ rzewnie się skarży:

„Wąsy dla kompletu
Zapuścić mi każą;
Smaruję pomadą,
Lecz mi nie wyłażą
A wczoraj ze Sławkiem
Doszło aż do sprzeczki
Bo żąda. żebym ja
Też miał dwie córeczki!“

Pełnym animuszu jest natomiast „Świtałek“, który na nutę „Siadaj pan“ śpiewa:

„Istny cud
Żadnych już

WIADOMOŚCI Z KRAJU

List z Tarnowa

Kontrola w Żydowskiej Gminie Wyznaniowej. — Z ruchu spółdzielczego. — Akcja na rzecz bezrobotnych.

Delegaci Urzędu Wojewódzkiego dokonali — najprawdopodobniej na skutek donosów — kontroli rachunkowej w Żydowskiej Gminie Wyznaniowej. Kontrola rachunkowa wypadła, jak to było zresztą łatwo do przewodzenia, pomyślnie i wykazała wzorową gospodarkę gminy. Kontrola stwierdziła jedynie, iż Zarząd poczyni kilka wydatków, w budżecie nieprzewidzianych jak u. p. wyasygnowanie 890 zł. na Żyd. Fundusz Narodowy dla uczczenia dziesięciolecia niepodległości Polski i 900 zł. na macę dla Żydów w Rosji. To są wydatki, które przynoszą tylko zaszczyt naszej gminie.

P. Dr. Ehrenfreund, prezes Żyd. Gminy Wyznaniowej, zrezygnował z piastowanego stanowiska. Zarząd gminy postanowił, rezygnacji do wiadomości nie przyjąć.

Na pierwszem Walnem Zebraniu Towarzystwa Wzajemnego Kredytu poświęcił przewodniczący p. Hulles serdeczne wspomnienie pośmiertne błp. członkom założycielom Ignacemu Maschlerowi, Henrykowi Eisenowi i Gutmanowi Kleinowi. Pamięć zmarłych uczczono przez powstanie. Ze sprawozdania, złożonego przez prezesa Zarządu p. Józefa Maschlera, wynika, iż czysty zysk spółdzielni wynosił w okresie sprawozdawczym ponad 20,000 zł. Na cele kulturalne i dobroczynne wyasygnowano 1500 zł.

Onegdaj odbyło się Walne Zebranie członków Związku Kredytowego. Zebranie zagaił prezes Rady Nadzorczej p. Józef Heuman, a kierownik spółdzielni p. Nebenzahl przedłożył zamknięcie rachunków za r. 1930. Ze sprawozdania wynika, iż na 331 rzemieślników żydowskich korzysta 201 z kredytów Związku. Na wniosek p. H. Hollaendra uchwalono jednomyślnie wyasygnować 565 zł. na cele dobroczynne. Zebranie zamknął p. J. Frisch, dziękując Radzie Nadzorczej, Zarządowi i kierownictwu za pracę, położoną dla rozwoju Związku.

Wydział Safa Berura ukonstytuował się następująco: tow. J. Neiger (prezes), Dr S. Spann (wiceprezes), dyr. L. Schinagel (skarbnik), Blumenkranz i dr. Silberman (sekretarze).

Żydowska org. skautowa „Haszomer Hacair" urządziła Walne Zebranie, na którem tow. M. Klapholz złożył sprawozdanie kasowe, a tow. Dr Merz sprawozdanie z działalności Wydziału. W ubiegłym roku wyjechało do Erec 10 szomrów, a 17 przebyło hachszarę. Wiele pracy poświęcono kursom języka i literatury hebrajskiej. Członkowie organizacji brali również czynny udział w imprezach sportowych. Zwiekszono również znacznie bibljotekę oraz zakupiono aparat kinematograficzny. Wydział stara się obecnie o wynajęcie obszerniego lokalu, bardziej odpowiadającego wymogom organizacji. Delegat Rady Naczelnej tow. Dr. Schwarz wygłosił referat o stanowisku Szomrim w chwili obecnej. Nowowybrany wydział ukonstytuował się następująco: tow. Drowa Gruenbergowa (prezes), Dr. E. Merz (wiceprezes), M. Klapholz (sekretarz), J. Kornilo (skarbnik). Do Wydziału należą: pp. Hauserowa, Keilowa, Marmorowa, Dr. Ladner, Dr. Feig i Dr. Muskatenblueth.

Z inicjatywy komisji młodzieży ogólno-sjonskiej odbył się w sali Stow. Kupców referat tow. Zwi Zeichnera nt.: „Nasze stanowisko społeczne". W dyskusji przemawiali tow. Bienenstok, Weindling i Achler. — Dla ożywienia pracy Żyd. Funduszu Narodowego przybył do nas tow. Mgr. Salpeter, biorąc udział w posiedzeniu K. K. L.

W zjeździe związku miast w Krakowie wzięli udział z ramienia naszego miasta pp. Marszałkowicz, inż. Okoń i dr. Silbiger. — Pod przewodnictwem p. komisarza Marszałkowicza odbyło się posiedzenie komisji budżetowej. Przewodnictwo komisji objął ks. infułat dr. Mysor, referentem budżetowym został p. Dr. Kryplewski. Na ostatniem posiedzeniu komisji cennikowej uchwalono dalszą zniżkę cen artykułów spożywczych.

Dzięki subwencjom województwa oraz własnym funduszom prowadzi magistrat w miarę swych sił akcję wspierania bezrobotnych. Prócz wypłat gotówkowych, otrzymują bezrobotni bony żywnościowe na ziemniaki, mąkę, cukier i słoninę. Komitet Obywatelski pod przewodnictwem p. starosty dra Skwarczyńskiego zebrał ponad 2000 zł., które przeznaczył na zakupno chleba dla bezrobotnych.

Staraniem Rady pedagogicznej powstał u nas teatr międzyszkolny, który będzie subwencjonowany przez wszystkie zakłady średnie. Prezesurę objął p. prof. Ryś. — Szkoła zawodowa żeńska, istniejąca od 6 lat i mieszcząca się w budynku szkoły im. Konopnickiej, otrzymała obecnie wypowiedzenie, a ponieważ budżet szkoły jest za skromny, aby można pomyśleć o wynajęciu innego lokalu, istnieje uzasadnione przypuszczenie, iż szkoła ulegnie likwidacji. Niechaj kompetentne czynniki zajmą się tą sprawą i nie dopuszczą do rozwiązania tej pożytecznej i jedynej w naszem mieście placówki.

Policja zaaresztowała Malę Korn, Różę Seiden, Chaima Sperlinga, Hermana Nizińskiego, Jakóba Pinkasa i Adolfa Teitelbauma. Wszyscy są oskarżeni o przynależność do partji komunistycznej. W związku z przygotowaniami do demonstracyj komunistycznych w dniu Międzynarodowego Marszu Głodnych aresztowano ponadto Jakóba Froschanga, Jaruchima Zimetbauma, Jakóba Freimana, Stanisława Guzę i Jana Pałkę. Guze i Pałkę przychwycono przy rozrzucaniu odezw komunistycznych.

Staraniem Tow. Muzycznego odbył się w sali Marzenia koncert orkiestry symfonicznej, orkiestry 16 pp. i zespołu krakowskiego konserwatorjum muzycznego. Na jeden wieczór zawitała do nas Hanka Ordonówna ze swoim zespołem ciesząc się dużem i zasłużonem powodzeniem. — W salach Kasy Oszczędności odbył się na zakończenie karnawału raut, urządzony staraniem zakładu sierót. Raut udał się doskonale i przyniósł około 1500 zł czystego dochodu.

Niewyśledzeni sprawcy włamali się do kantoru firmy Aberdam, rozbili kasę i wykradli około 1000 zł. — Na skutek krótkiego spięcia wybuchł pożar w gazowni, który został jednak natychmiast przez straż pożarną ugaszony. Pożar zniszczył częściowo halę, motory i transmisję. Szkody wynoszą 20.000 zł.

—o§o—

Z cyklu: Afery rabinackie

Krwawa bójka w gminie lubelskiej

W ubiegłą niedzielę odbyło się posiedzenie Rady gminy żydowskiej w Lublinie celem wyboru komisji wyborczej dla wybrania rabina. **Jak wiadomo, Aguda pragnie wybrać byłego posła, rabina Szapirę rabinem lubelskim. Inne ugrupowania przeciwne są tej kandydaturze z powodu partyjnego stanowiska rabina Szapiry. W związku z posiedzeniem rady gminy żydowskiej, zmobilizowała Aguda wszystkich swoich radców, a dwaj z radców Agudy przybyli na posiedzenie mimo 39 stopni gorączki. Podczas posiedzenia stronnictwa opozycyjne rozpoczęły obstrukcję, która rychło zmieniła się w skandal. Ktoś z galerji rzucił kamień w kierunku przewodniczącego Silbera z Agudy. Przewodniczący wśród paniki i okrzyków rzucił kamień w kierunku radnego z Bundu dra Herschensona. Dr. Herschenson odpowiedział rzuceniem kałamarza w kierunku radnych Agudy. Sala stała się widownią karczemnych bójek, przyczem wprawiono w ruch pięści, stolki a krzyki bijących się zwabiły liczny tłum, który zgromadził się przed gminą. Wkońcu przybyła policja, która energicznie rozdzielała walczących. Dopiero po interwencji policji i aresztowaniu kilku osób z galerji dokonano wyboru komisji.**

Fakt ten wywołał wielkie poruszenie wśród ludności żydowskiej w Lublinie. **Ogólnie przyjmuje się, że jest to tylko wstęp do konfliktów, jakie powstaną w razie wyboru rabina Szapiry, który nie ma za sobą większości, a który wszelkiemi sposobami usiłuje zostać rabinem lubelskim.**

ZJAZD RADNYCH SJONISTYCZNYCH B. KONGRESÓWKI

W związku z nadchodzącemi wyborami do gminy żydowskiej w b. Kongresówce zwołuje komitet centralny organizacji sjonistycznej w Warszawie zjazd przedstawicieli sjonistycznych w gminach żydowskich b. Kongresówki. Zjazd odbędzie się 8 marca br. w Warszawie przy ul. Nalewki 2a. W tym samym dniu odbędzie się również rada partyjna sjonistów b. Kongresówki. Na zjazd winni przybyć wszy-

---

W Sejmie frakcyj, partyj, szop.
Z szlachtą lud
Z Żydem stróż".

A dalej:

„Siadaj pan! Lepiej nic nie gadaj pan
Co się kręcisz, krzywisz, co to źle ci
Cicho — sza!
Równać front!
Przywitać grzecznie rząd!
Sławek mówi: „Jak się macie dzieci"
My „Hurra!"

Ale Premjer „Sławery" nie jest takim optymistą i modli się:

**„Santa Madera, poratuj!
Wkrótce do Warszawy wraca wielki mąż.
Spraw, by naszych pism nie czytał
I rządowych w Sejmie mów!
Żeby o nic mnie nie pytał,
Żeby nie wyjeżdżał znów!
Santa Madera, poratuj,
Żeby mi nie szepnął paru czułych słów!"**

Wielce żałosna wchodzi na scenę „P. P. Sina" i śpiewa na nutę „Chciałabym i boję się":

**„I chciałabym i boję się
Umiałabym i boję się
Pokazałabym i zbroję się
I odrazu nagle trach!...
Jakby ręką uciął!
Chciałabym i boję się,
Umiałabym i boję się,
Próbowałabym i dwoję się
I w ostatniej chwili strach!"**

Akt pierwszy kończą „Niewiedziałbowski" i „Trupczyński", z których pierwszy śpiewa: „Hej bracia sokoli", a drugi „Na barykady".

W drugim akcie po występie Szymanowskiego-Szopenowskiego śpiewa sobie „Mipryster":

„Ja się nie prosiłem,
Przecież byli inni —
Wzięli mnie do rządu
Sami sobie winni.
Ja się na ten nie znam.
Ja jestem służbista.
I na resztę świstam!"

„Miprysterˮ wita się serdecznie ze sędzią „Bratachonem", który opowiada, jakim to chwatem był jego brat Józef, bo:

„Brat i Bratachon
W wielkiej zgodzie są:
Józef machnął ręką,
Ruszył w świat
Opracował Jan
Konstytucji plan,
Żeby miał co gwałcić
Starszy brat.
Po powrocie — uff!
Będzie mówił znów
Portugalskie brzydkie słowa!"

A następnie „Wiceświstałek Car" opowiada, że kocha konstytucje jak Pitigrilli, że ją wciąż pieści i interpretuje, chociaż przedtem już ją zoktrojował jeden pan.

Pułkownik „Wlepniawa" grozi, że zsiadzie sobie na swego konika i pojedzie na Maderę, ale zabierze ze sobą wszystkich swych kamratów, **a wicepremjer „Broni- Sławek" dumny jest, że „sam Wiślicki mówi mu per ty!"**

Biedny jest tylko pan „Skarbuszewski", **od którego wciąż żąda się tylko pieniędzy, a on nie wie, skąd ma brać. Jest tak dalece biedny, że:**

„Czasami myśl do głowy człowiekowi strzela,
Jak tę goliznę zakończyć raz?
Z powodu — czy ja wiem? Wyjazdu właściciela.
Zamknąć ojczyznę na pewien czas...
Zostałem ja, wyjechał On,
A tu protesty z wszystkich stron.
W portfelu cieży — jak to znieść?
Protestowany cały Brześć."

Dobrą minę ma „Bebeck" albowiem MSZ. jest tem samem, „czem w smutku jest Qui pro Quo", ale minister „Lieber Augustin" nie jest takim zuchem, chociaż do Genewy „przyjechała pani Mig", a on ją musiał przedstawić „ako miss Polonję... Mimo to stwierdza:

„Wyszedłem z kiepskiem saldem — złem saldem"

Pyszny jest finał, który pokazuje nam Marszałka, a za nim cały rząd, a za rządem opozycję, a pochód zamyka —policja.

Na samo zakończenie muszę jeszcze podkreślić groteskową pomysłowość i finezyjność figurynek, które bez żadnych zastrzeżeń ogólnie się podobały. Brawo panowie Zaruba i Bogdanowicz!

(-sł.)

scy przewodniczący frakcyj sjonistycznych, prezesi i wiceprezesi rad i zarządów należący do obozu sjonistycznego.

ODRĘBNA LISTA MIZRACHI W WYBORACH DO GMIN ŻYDOWSKICH

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Warszawie rada partyjna org. „Mizrachi“ w Polsce. Sprawę wyborów do gmin żydowskich referował rabin Rubinstein, który zaproponował, by „Mizrachi“ samodzielnie wystąpiła podczas wyborów do gmin żydowskich. Propozycję rabina Rubinsteina przyjęto.

20-LECIE ISTNIENIA HARCERSTWA POLSKIEGO

W roku bieżącym przypada 20-lecie istnienia harcerstwa w Polsce.

Pierwszą drużynę harcerską zorganizowano w lipcu 1911 r. we Lwowie. Celem uczczenia 20. rocznicy lwowska chorągiew harcerska organizuje w lipcu br. we Lwowie zlot jubileuszowy delegacyj wszystkich polskich chorągwi harcerskich z całej Polski.

Równocześnie w r. 1931 przypada 23-lecie powstania idei skautingu. Twórca tej idei gen. Robert Baden-Powell odznaczony został w r. 1929 komandorją orderu Polonia Restituta.

DOKTORAT NIEWIDOMEGO

W tych dniach na uniwersytecie warszawskim otrzymać ma doktorat student filozofji, p. Włodzimierz Dolański, niewidomy od urodzenia.

P. Dolański pochodzi ze Lwowa, gdzie skończył szkołę średnią. W Paryżu studjował w Sorbonie nauki humanistyczne. Studja te odbywał p. Dolański przy pomocy lektorów.

P. Dolański należy do tych niewidomych, którzy stępili sobie dotyk na palcach wskutek intensywnych ćwiczeń na fortepianie i nie mógł się dlatego posługiwać wypukłem pismem Braillego.

Praca doktorska p. Dolańskiego nosi tytuł „Czy istnieje zmysł przeszkód u niewidomych“. P. Dolański twierdzi, że nie istnieje wobec niewiarygodnego wyrobienia u niewidomych zmysłów dotyku i słuchu.

POSEŁ REGER PRZED SĄDEM

Z Nowego Sącza piszą nam: Przed tutejszym sądem przysięgłych jako delegowanym przez Sąd Najwyższy zasiadł na ławie oskarżonych poseł na Sejm Tadeusz Reger (PPS), oskarżony o podburzanie z § 300 u. k. Przestępstwa tego miał się dopuścić poseł Reger jeszcze w lecie u. r., kiedy nie był posłem, a to na wiecach w okręgu bialskim, gdzie został wybrany do Sejmu.

Obrońca adw. Dr. Dobnalek powołał się na art. 21 Konstytucji, w myśl którego poseł może być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej tylko za uprzedniem zezwoleniem Sejmu i zawnioskował odroczenie rozprawy aż do chwili wypowiedzenia się Sejmu. Trybunał pod przewodnictwem wiceprezesa S. O. Soboty przychylił się do wniosku obrony, poczem rozprawa została odroczona celem uzyskania wydania przez Sejm posła Regera.

CHOROBA POS. LEWICKIEGO

Ze Lwowa donoszą: Przebywający od 4 miesięcy w więzieniu lwowskiem, b. prezes Undo poseł Dymitr Lewicki poważnie zachorował.

Na mocy zezwolenia ministerstwa sprawiedliwości przewieziono go onegdaj do sanatorium Czerwonego Krzyża, gdzie pozostaje pod kontrolą policji.

MORDERCA RODZINY ŻYDOWSKIEJ — ROZSTRZELANY

Sąd wojskowy w Brześciu n. Bugiem skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie dezertera 18 płk. piechoty w Dęblinie, Leona Markiewicza który w styczniu br. wymordował pod Stołpcami rodzinę Millerów, złożoną z 4 osób. Millerzy przyjęli Markiewicza z grzeczności na nocleg. Gdy zasnęli, wymordował ich Markiewicz przygotowaną siekierą, zabierając nieznaczną gotówkę.

Z ZEMSTY ZA NIEDOSTATECZNĄ PIELĘGNACJĘ

Z Łodzi donoszą: We wsi Szczygielk, gm. Iwanowice, wybuchł groźny pożar w zabudowaniach Stanisława Łajsa. Ogień zniszczył doszczętnie zabudowania gospodarcze oraz duże ilości zboża, wyrządzając szkody na przeszło 30 tysięcy złotych. Dochodzenia ustaliły, że pożar powstał wskutek podpalenia. Podpalaczem okazał się ojciec Łajsa, który był od kilku tygodni chory. W śledztwie zeznał, iż podpalił dom syna z zemsty, ponieważ syn niedostatecznie go pielęgnował w czasie jego choroby.

12 NOWYCH OKAZÓW W WARSZAWSKIM OGRODZIE ZOOLOGICZNYM

Dyrekcja miejskiego ogrodu zoologicznego w Warszawie zakupuje w najbliższym czasie 12 nowych okazów.

Obecnie prowadzone są końcowe pertraktacje, celem sprowadzenia 5 fok ze zwierzyńca Hagenbecka w Hamburgu, 2 zebr i pary amerykańskich strusi „Nandu“ z Marsylii, 2 kangurów z Rotterdamu, oraz bizonicy z Królewca.

Nowe okazy sprowadzone zostaną do warszawskiego ogrodu zoologicznego prawdopodobnie przed 15 marca br.

Nowy regulamin więzienny

Jak się dowiadujemy, min. sprawiedliwości opracowało nowy regulamin więzienny.

Nowy regulamin przewiduje przedewszystkiem zniesienie różnic dzielnicowych w więziennictwie, a następnie wprowadzenie zmian zgodnych z najnowszemi zdobyczami, jakie na tem polu osiągnięto w krajach zachodnio-europejskich.

Najbardziej doniosłą nowością ma być wprowadzenie komitetów więziennych, w skład których wejdzie naczelnik więzienia, prokurator oraz czynniki społeczne. Zadaniem komitetów ma być opieka nad więźniami w czasie ich pobytu w więzieniu.

RADJO

ŚRODA, 4 MARCA

Kraków (313) 11'40 Przegl. prasy PAT. 11'58 Sygnał, hejnał 12'10 Gramof 13'10 Kom. meteor. 14'30 Djalog z Wilna „Sen dziecka“ 15 Kom. gosp. 15'50 Radjokronika. 16'15 Dla dzieci 16'45 Gramof. 17 Kwadrans harcerski 17'15 „Kobiece postacie śląskie w ostatnich latach zaboru pruskiego“ — wygł. p. K. Nitschowa 17'45 Koncert w wykon. ork. P. R. (Poradowski Percy, Maliszewski, Kosztal). 18'15 Rozmait., komun. 19'10 Skrz. i giełda roln. 19'25 Gramof. 19'40 Dziennik prasowy. 20 „Skrzynka pocztowa“ — inż. St. Broniewski. 20'15 Feljet. 20'30 Koncert solistów (Ditters, Mozart, Haydn, Beethoven, Moniuszko). 22 Felejt. 22'15 Gramof. 22'50 Komun. 23 Muz. tan.

Warszawa (1411.7) 11'40 Przegl., prasy PAT. 11'58 Sygnał, hejnał. 12'10 Gramof 13'10 Kom. meteor. 14'30 Djalog z Wilna 15 Kom. gosp. 15'50 Radjokronika 16'15 Dla dzieci. 16'45 Gramof. 17'15 Odczyt (p. Kraków). 17'45 Koncert (p. Kraków). 18'45 Rozmait 19'10 Skrz. roln. 19'25 Gramof. 19'35 Dziennik prasowy 19'55 Gramof. 20 Wśród książek. 20'15 Odczyt. 20'30 Koncert (p. Kraków). 22 Feljet 22'15 Gramof 22'50 Komun 23 Muz. tan.

Katowice (408.7) 11'40 PAT. 11'58 Sygnał, hejnał. 12'10 Gramof 13'10 Kom meteor 14'30 Djalog z Wilna (p. Kraków) 15 Kom gosp 15'35 Intermezzo muzyczne 15'50 Radjokronika 16'15 Dla dzieci 16'30 Gramof 17'15 Odczyt (p. Kraków) 17'45 Koncert (p. Kraków). 18'45 D. c. powieści. 19 Rozmait 19'15 Odczyt. 19'30 Dziennik prasowy. 20 Wśród książek. 20'15 Odczyt 20'30 Koncert (p. Kraków). 22 Feljet 22'15 Intermezzo muzyczne 22'50 Kom meteor 23 Skrz. poczt. franc

Wiedeń (516.3) 11. 15'25. 20. 20'40. 22'10 Muz.

Budapeszt (550.5) 9'15. 12'05. 17'30. 19'30 Odczyt

Königswusterhausen (1635) 16'30, 20, 22 Muz.

—o§o—

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Dynamit“ (Konrad Nagel, Kay Johnson)

SZTUKA: „General Crack“ (John Barrymore)

WANDA: „Quo Vadis“ (Emil Jannings).

UCIECHA: „Niebezpieczny romans“ (B. Amann, B. Samborski, Z. Pogorzelska, E. Bodo, K. Krukowski, A. Dymsza).

—o§o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

CORSO: „Indyjski grobowiec“ — II-ga serja wraz z zakończeniem.

WARSZAWA: „Bez serc, bez duszy (Henny Porten).

Tym P. T. prenumeratorom, którzy nie wyrównają bezzwłocznie zaległości, wstrzymamy z dniem 12 b. m. wysyłkę naszego pisma.

JÓZEF ROTH

HIOB

Powieść o człowieku prostym

Z upoważnienia autora przełożył Józef Wittlin

9

Mendel Singer tymczasem nie mniej się trapił od żony. W sobotę w bożnicy, w chwili, gdy odmawiano ustawą przepisane modły za cara, myślał o najbliższej przyszłości synów. Już widział ich w znienawidzonych drelichowych mundurach nowozaciężnych rekrutów. Jedli wieprzowinę, a oficerowie bili ich szpicrutą. Nosili karabiny i bagnety. Często Mendel bez wyraźnego powodu wzdychał śród modlitwy, śród nauczania, pośród milczenia. Nawet obcy ludzie patrzyli nań ze smutkiem. O chorego syna nikt go nigdy nie pytał, zato wszyscy dowiadywali się o losy zdrowych. Nareszcie 26. marca obaj bracia pojechali do Targów. Obaj wyciągnęli los. Obaj byli bez zarzutu, obaj zdrowi. Obu ich wzięto do wojska.

Wolno im było jeszcze jedno lato spędzić w domu. Mieli być wcieleni dopiero na jesieni. W środę zostali żołnierzami. W niedziele wracali już do domu.

W niedzielę wracali do domu, zaopatrzeni przez państwo w wolne bilety jazdy. Już teraz jechali na koszt cara. Wielu takich, jak oni jechało wraz z nimi. Pociąg wlókł się powoli. Bracia siedzieli na drewnianych ławkach pośród chłopów. Chłopi śpiewali i byli pijani. Wszyscy kurzyli czarną machorkę, w jej dymie unosiło się dalekie wspomnienie potu. Wszyscy opowiadali sobie historyjki. Jonasz i Szemarja ani na chwilę nie rozłączali się. Była to ich pierwsza podróż koleją. Często zamieniali z sobą miejsca. Każdy z nich pragnął siedzieć trochę przy oknie i oglądać krajobraz. Świat wydał się Szemarji niezmiernie daleki. W oczach Jonasza świat był płaski i nudny. Pociąg sunął gładko po płaskiej ziemi, jak sanie po śniegu. W oknach kładły się pola. Kolorowe wieśniaczki machały rękami. Ilekroć wyłaniały się grupami, odpowiadał im z wagonu ogłuszający ryk chłopów. Obaj Żydzi siedzieli wśród nich czarni, nieśmiali, zatroskani, swawola pijanych wepchnęła ich w kąt.

— Chciałbym być chłopem — rzekł nagle Jonasz.

— Ja nie — odparł Szemarja.

— Chciałbym być chłopem — powtórzył Jonasz — chciałbym się upijać i sypiać z temi dziewczętami.

— Chcę być tem, czem jestem — powiedział Szemarja, — Żydem, jak mój ojciec Mendel Singer. Nie chcę być żołdatem, chcę być trzeźwy.

— Ja się trochę cieszę, że zostanę żołdatem — rzekł Jonasz.

— Już się tam doczekasz radości? Co do mnie wolałbym być bogaty i poznać życie.

— Co to jest życie?

— Życie — tłumaczył Szemarja — można oglądać w wielkich miastach. Środkiem ulicy jadą koleje, wszystkie sklepy są tak duże, jak u nas koszary żandarmerji, a wystawy sklepowe są jeszcze większe. Oglądałem widokówki. Żeby wejść do sklepu, nie trzeba drzwi, okna sięgają ci tam do stóp.

— Ej, wy tam, czemu się frasujecie? — zawołał nagle jakiś chłop z przeciwległego kąta.

Jonasz i Szemarja udawali, że go nie słyszą, względnie zachowywali się tak, jakby to pytanie nie do nich było skierowane. Od lat tysiąca nigdy jeszcze nie wyszło na dobre, gdy chłop pytał, a Żyd odpowiadał.

— Hę — rzekł chłop i podniósł się.

Jonasz i Szemarja wstali jednocześnie.

— No tak, żydy, ja do was mówił! — rzekł chłop. — Wy jeszcze nic nie pili?

— My już pili — odrzekł Szemarja.

— Ja nie! — powiedział Jonasz.

Chłop wyciągnął flaszkę, którą nosił pod kubrakiem, za pazuchą. Flaszka była ciepła, śliska i mocniej czuć ją było chłopem, niż jej zawartością. Jonasz przytknął ją sobie do ust. Obnażył krwiste, pełne wargi, po obu stronach bronzowej flaszki widać było jego białe mocne zęby. Jonasz pił i pił. Nie czuł lekkiej ręki brata, co ostrzegawczo dotknęła [illegible] rękawa. Podobny do olbrzymiego niemow[illegible] buracz ściskał Jonasz flaszkę. Na jego w[illegible] lokciu, poprzez wytarte cienkie [illegible] wo połyskiwała koszula. Równocześnie, niby tłok jakiejś maszyny, podnosiło się i opadało pod skórą jego szyi adamowe jabłko. Cichе, stłumione bulgotanie dobywało się z jego gardzieli. Wszyscy przypatrywali się temu jak Żyd pił.

Jonasz był wreszcie gotów. Pustą flaszkę wypadła mu z rąk prosto na kolana brata. Następnie sam potoczył się za flaszką jakgdyby go coś zmuszało do obrania tej samej drogi. Chłop wyciągnął rękę i w milczeniu zażądał od Szemarji flaszki. Potem butem pieszczotliwie głaskał szerokie bary śpiącego Jonasza. (C. d. n.)

KRONIKA

Wschód słońca	MARZEC	Zachód słońca
6 m. 17	4 Środa 15 Adar 5691	17 m. 18

Purim w szkole hebrajskiej

Z okazji Purim, odbyły się w szkole hebrajskiej przy u. Brzozowej 5 wieczorki purimowe dla młodzieży szkolnej i rodziców. Na program wieczorków złożyły się śpiewy, tańce, odegranie sztuczek purimowych w wykonaniu młodzieży szkolnej oraz produkcje orkiestry. W gimnazjum odbyły się trzy wieczorki purimowe dla poszczególnych klas.

W szkole pewszechnej urządzono również uroczystość purimową z udziałem najmłodszych wychowanków szkoły hebrajskiej.

Czy Magistrat wie o tem?

Jeden z przyjaciół naszego pisma zapytuje za naszem pośrednictwem Magistrat krakowski, czy wiadomo mu o tem, że przed bramami domów przy ul. św Tomasza 43 i ul. Dietlowskiej 93. od ulicy, nocują owinięte w łachmany dwie staruszki, bez względu na zimno i niepogodę. Czy nie możnaby dla tych dwóch nieszczęśliwych kobiet znaleźć pomieszczenia w miejskim domu noclegowym??

——o§o——

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK Rynek 22, ul Florjańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 5. ul. Dietla 76. i Kalwaryjska 27.

— INTERESUJĄCY ODCZYT. Organizacji „Wizo" udało się pozyskać znanego poetę palestyńskiego M. Stawskiego do wygłoszenia odczytu (w języku żydowskim) pt. „O kobiecie arabskiej". Ze względu na osobę poety, który jest jednym z najlepszych znawców życia arabskiego, odczyt ten zapowiada się niezwykle interesująco i budzi powszechne zaciekawienie. Odczyt odbędzie się jutro we czwartek 5 bm w lokalu Zrzeszenia Kobiet Żyd. (Rynek Gł. 29, I. p.) o godz. 7 wieczorem punktualnie.

— ZBIÓRKA ODZIEŻY DLA BIEDNYCH prowadzona przez TOZ (Towarzystwo Ochrony Zdrowia) dała w Krakowie nadspodziewanie dobre wyniki, gdyż liczni ofiarodawcy pospieszyli z darami. Rozdawnictwo odbywa się w poradni przeciwgruźliczej TOZ'u, a korzystają z tego chorzy poradni przeciwgruźliczej TOZ'u, oraz ich rodziny. TOZ przez swe higjenistki, odwiedzające mieszkania chorych, zna warunki tych biednych, którzy wskutek choroby, lub braku pracy utracili możność zarobkowania. Akcja odzieżowa TOZ'u nie nakłada na społeczeństwo wielkich ciężarów, bo obejmuje odzież używaną lub niepotrzebną, a spełnia bardzo ważne zadanie, przyczyniają się w wysokim stopniu do złagodzenia panującej nędzy. Wydział TOZ'u składa a dotychczasowe dary szlachetnym ofiarodawcom serdeczne podziękowanie, a równocześnie apeluje do ludzi dobrej woli, aby szli z pomocą teraz i w przyszłości akcji odzieżowej, którą TOZ będzie prowadził stale na rzecz biednych. Zbiórka obejmuje: odzież, bieliznę damską, męską i dziecięcą, pościel i bieliznę pościelową. Bardzo pożądane są również łóżka dla chorych. Przesyłki, względnie zgłoszenia należy kierować do biura TOZ'u Zielona 3, Tel. 123-41.

— KONFERENCJA MIEJSCOWA SJOŃSKIEJ PARTJI PRACY HITACHDUT odbędzie się w niedzielę dnia 8 bm. o godz. 2:30 popoł w lokalu stow. Merkaz Haceirim (Krakowska 41) z następującym porządkiem dziennym: 1) Otwarcie: tow. dr. O. Menasche, 2) Położenie w partji w naszym okręgu: tow. prof. Lerchenfeld B. 3) Sytuacja w sjoniźmie i w Erec: tow dr Terło 4) O nowe kadry młodzieży: tow. inż B Zimmermann. 5) Nasze stanowisko do problemów gospodarczych i politycznych żydostwa polskiego: tow dr. O. Menasche. 6) Dyskusja. 7) Wybór komitetu lokalnego. 8) Ewentualja i wnioski

— Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO Pan Abraham Rosenberg rodem z Drohobycza otrzymał na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw.

— ZNIŻKI KOLEJOWE DLA INWALIDÓW. Zarząd Wojewódzki Związku Inwalidów wojennych R. P. w Krakowie na liczne zapytania wyjaśnia, że prawo do korzystania z ulg przy przejeździe kolejami państwowemi zostało odebrane jedynie inwalidom wojskowym, tj. tym, którzy zwolnieni zostali z czynnej służby wojskowej w drodze superrewizji, natomiast przysługuje prawo korzystania ze zniżek kolejowych wszystkim inwalidom wojennym tak z armji polskiej, jak i z b. armij zaborczych, którzy na wojnie odnieśli rany, lub doznali uszkodzenia zdrowia i znajdują się w ewidencji urzędów inwalidzkich przy starostwach Zniżki kolejowe wydają odnośne związki inwalidzkie, na podstawie uzgodnionych z Ministerstwem Komunikacji zasad, za okazaniem książki inwalidzkiej z fotografją.

—Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA PSYCHJATRYCZNEGO. We czwartek dnia 5 bm o godz 7.30 wieczorem odbędzie się w sali wykładowej kliniki neurologiczno psychjatrycznej U J zebranie naukowe z następującym porządkiem dziennym: 1) dr. Chłopicki — przedstawienie przypadków porażenia postępującego z rysami innych psychoz organicznych. 2) dr. Paszkowski — Przedstawienie przypadków parafrenji. 3) dr. Drettler — Automatyzm umysłowy w nagminnem zapaleniu mózgu.

— Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO. We czwartek 5 bm. o godz. 6 wieczór w sali seminarjum filozoficznego (ul. św. Anny 12, parter) dr Edward Frauenglas wygłosi odczyt pt „Bernard de Mandeville, filozof kultury epoki Oświecenia" Goście mile widziani.

— LICYTACJA. Izba przemysłowo- handlowa w Krakowie podaje do wiadomości, iż składnica materjału intedenckiego w Krakowie zamierza sprzedać w drodze licytacji zbędny sprzęt kwaterunkowy, pomieszczeniowy, sanitarny, techniczny, materjały pędne i smary, odpadki jutowe, worki jutowe ze soli, dymiony, skrzynie sucharowe etc Licytacja odbędzie się w dniach 10, 12, 13 i 17 bm. o godz. 10-tej rano w Magazynie Kwaterunkowym na Grzegórzkach nr. 79. Dokładny spis przedmiotów, stanowiących przedmiot licytacji oraz bliższe warunki są do przeglądnięcia w biurze Izby przemysłowo- handlowej w Krakowie (Długa 1) w godzinach urzędowych

— AWANTURY W KAPLICY KOŚCIOŁA NARODOWEGO. Podczas niedzielnego nabożeństwa w kaplicy Kościoła Narodowego w Łagiewnikach odprawianego przez przybyłego z Ameryki biskupa Hodura, doszło do burzliwego zajścia, spowodowanego przez okolicznych mieszkańców. demonstrujących gwałtownie przeciw sekciarzom. Spokój przywróciła policja Ponieważ zanosiło się na krwawe demonstracje, akademja hodurowców, która miała się odbyć w niedzielę wieczór, nie doszła do skutku.

— FAŁSZYWY KOMISARZ MAGISTRATU. Do mieszkania Katarzyny Marjańskiej właścicielki domu przy Al. Mickiewicza l. 35 przyszedł wczoraj popołudniu nieznany osobnik, który przedstawiwszy się za komisarza magistratu, pobrał od niej nieprawnie 100 zł tytułem podatku majątkowego, poczem korzystając z jej nieuwagi, skradł ponadto 10 zł i damski zegarek złoty wartości 100 zł.

— WŁAMANIE DO SKLEPU W DOBCZYCACH W niedzielę dnia 1 bm. nieznani sprawcy włamali się do sklepu Heleny Pistel w Dobczycach pow. Myślenice. skąd skradli towary bławatne wartości około 3 tysięcy zł, oraz 200 zł w gotówce.

— PODRZUTEK. Kozłowska Stefanja zam. przy ul Kalwaryjskiej 87 znalazła przed drzwiami swego mieszkania porzucone dziecko płci żeńskiej, liczące około 4 tygodnie. które oddano do żłóbka miejskiego: za matką wszczęto poszukiwania.

— OFIARY NAIWNOŚCI. Dnia 2 bm. na ul. Bożego Ciała przystąpiło do Matjasika Jakóba rolnika z Górki Narodowej dwóch nieznanych osobników którzy zaoferowali mu kupno pierścionka złotego za 18 zł. Jak się następnie okazało, pierścionek ten był z bezwartościowego metalu — Podobnego oszustwa dopuścił się nieznany osobnik w pobliżu dworca kolejowego. który sprzedał Szumyle Stefanowi, robotnikowi w Jaworowa pierścionek bezwartościowy za kwotę 140 złotych

— KOSZTOWNE ODWIEDZINY. Bróżce Helenie (lat 28) służącej. zam. przy ul Topolowej 34 w dniu 2 bm w czasie gdy była u swej koleżanki przy ul Zyblikiewicza l 8 w niewytłumaczony sposób skradziono z torebki kwotę 120 złotych

— ROWER, GOŁĘBIE I WÓZ. Sendorowi Władysławowi. szoferowi zam przy ul Czystej l. 5 dnia 2 bm nieustalony dotąd sprawca skradł z ganku pozstawiony tam bez opieki rower wartości 100 złotych — Kamieniarczykowi Adamowi. murarzowi zam przy ul. Twardowskiego 71 skradziono z gołębnika 10 gołębi wartości 120 złotych — W dniu 27 ub m w godzinach wieczornych Rosenbaumowi Szymonowi handlarzowi zam Lwowska 13. nieznani sprawcy skradli wóz jednokonny. pozostawiony na podwórzu domu przy ul Skawińskiej 18 wartości 200 złotych

——o§o——

O EGZYSTENCJE DLA 13-TU OFIAR EKSMISJI

Na rodzinę Strassbergów, eksmitowana przez Abrahama Bermana właściciela realności przy ul. Augustiańskiej 5. wpłynęły w dalszym ciągu następujące kwoty: Bóżnica Mizi..hi zebrane przez G. T 25 zł Dr. Leopold Bader 10 zł., Leopold Hupper 10 zł Mehl 5 zł. Dembirzer 5 zł. D. Schenow 5 zł. M. Reich 2 zł. N. N. 2 zł. B. G. 2 zł. Razem wpłynęło dotąd 2.199 zł.

Dalsze datki można składać w adm. „N. Dzien...

Sejmik turystyczno-uzdrowiskowy w Krakowie

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie w porozumieniu z p. wojewodą Dr. Kaaśniewskim, uznając potrzebę zorganizowania się przemysłu turystycznego, hotelarskiego i uzdrowiskowego na tutejszym terenie w regionalne zrzeszenie gospodarcze. odbyła wczoraj, tj. we wtorek zebranie organizacyjne w sali obrad Izby.

W zebraniu wziął udział: reprezentanci Województwa Krakowskiego Dr. Sołak Naczelnik Wydziału Zdrowia i Dr Osieck. Naczelnik Wydziału samorządowego. starostowie. Dr. Łach z Nowego Sącza. Dr. Biemarz z Makowa, Dynowski z Grybowa. Winek z Wieliczki i Skalecki z Nowego Targu, prezes Syndykatu dziennikarzy krakowskich Dr. Flach. reprezentanci Dyrekcji Kolei: Kuhiczek i Gawlicki. przedstawiciele miast: Zakopanego Nowego Sącza, Żywca, Rabki, Oświęcimia, Gorlic. Wieliczki itd. oraz liczni przedstawiciele Towarzystw turystycznych, uzdrowiskowych i sportowych.

Zebranie otworzył imieniem prezydium Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie radca Dr. Merz, którego wybrano przewodniczącym konferencji, poczem dyrektor Izby inż. Mianowski wygłosił zasadniczy referat o konieczności organizacji interesów przemysłu turystycznego, uzdrowiskowego i hotelarskiego na terenie województwa krakowskiego w regionalne zrzeszenie gospodarcze. Mowca przedstawił intensywny rozwój przemysłu turystyczno-uzdrowiskowego we Francji, Niemczech, Szwajcarji, a zwłaszcza Jugosławji poczem przeszedł do omówienia rozwoju turystyki i uzdrowisk w Polsce, a specjalnie na terenie okręgu krakowskiego, który w cyfrowem ujęciu skupia w sobie około 85 proc. interesów całej turystyki i uzdrowisk w Polsce. Turystyka i uzdrowiska są w naszym okręgu prawie najważniejszym przemysłem, który już dzisiaj przynosi rok rocznie 100 miljonów. Suma ta wsiąka prawie równomiernie w społeczeństwo i zasila w szczególności te okolice. oraz te warsztaty, które bez tego dochodu skazaneby były na wegetowanie. Dochody te można powiększyć stwarzając coraz lepsze warunki bytu dla poszczególnych gałęzi przemysłu turystycznego. Da się to uskutecznić właśnie przez stworzenie wspólnej organizacji jednoczącej w sobie wszystkie jednostki mające związek z wykonywaniem tego przemysłu i jego propaganda. Projektowane regionalne zrzeszenie gospodarcze skoordynuje wysiłki poszczególnych grup gospodarczych. przyczyni się do rozwiązania poważnych zagadnień na polu ustawodawstwa. przyniesie pomoc dla pomniejszych miejscowości uzdrowiskowych i letniskowych. pobudzi i rozwinie sprawę szkolnictwa turystyczno-uzdrowiskowego itd. Jednym z najcięższych problemów, jaki mające powstać zrzeszenie będzie miało do rozwiązania, jest sprawa znalezienia formy dla zapewnienia pomocy finansowej potrzebom przemysłu turystycznego. Referat dyr. Mianowskiego przyjęli zebrani oklaskami.

Po dłuższej dyskusji uchwalono jednomyślnie wybrać komitet organizacyjny, który przedłoży na stępnemu zebraniu turystycznemu konkretny projekt regionalnego zrzeszenia gospodarczego.

W skład komitetu organizacyjnego weszli: delegaci Województwa, Izby przemysłowo-handlowej, Dyrekcji Robót Publicznych. Dyrekcji Kolei, miasta Krakowa, Związku Uzdrowisk, Miast Prowincjonalnych, Tymczasowych Wydziałów Powiatowych, Towarzystw Turystycznych. dalej prezes Dr. Flach, Dr. Kordyś, poseł Dąbrowski, prof. Dr. L. Korczyński., Dr. Merz, kpt St. Fächer i Dr. Tobiczyk.

——

Bajka o mordzie rytualnym w Palestynie

Szczegóły oszczerczej hecy dziennika arabskiego

Jerozolima 3. 3. ŻAT. Prasa zamieszcza następujące szczegóły dotyczące hecy rytualnej rozpoczętej przez „Felestin": Otóż „Felestin" zamieścił notatkę pod następującym nagłówkiem: „Dzieci arabskie porwane przez żydowskich zbrodniarzy (!) Czy nie pozostaje to w związku z używaniem krwi do celów rytualnych?" Z treści tej notatki wynika, że wydawcę „Felestin" odwiedził Arab z Jaffy niejaki Mahmud Achmed Al Sazed, który doniósł mu w pobliżu gimnazjum spotkał on pewnego Żyda nazwiskiem Lewi, który ukrywał coś po dejrzanie poruszającego się pod jego długim płaszczem. Zbliżając się do tego Żyda, El Sazed, miał rzekomo usłyszeć płacz małych dzieci. Na żądanie Sazeda Żyd odsłonił płaszcz, pod którym znajdowało się dwoje dzieci 5-letni chłopiec oraz 3-letnia dziewczynka. Lewi miał rzekomo oświadczyć, że z dziećmi zamierza ubawić się. Na podstawie oskarżenia Sazeda Lew został rzekomo aresztowany. „Felestin" dodaje, że dzieci, porwane przez Lewiego zaginęły przed pewnym czasem w Hajfie i innej miejscowości.

Jak już donieśliśmy „Felestin" został zawieszony. Jest to pierwsze oszczerstwo o mord rytualny w historji Palestyny, jak również pierwszy wypadek na Bliskim Wschodzie po słynnym procesie w r. 1844.

Jerozolima 3. 3. ŻAT. Pułk. Kish zwrócił się do rządu z żądaniem podjęcia surowych kroków przeciwko „Felestin" nadmieniając, że ta historja może mieć niebezpieczne konsekwencje dla ludności żydowskiej. Dziś ma się odbyć posiedzenie rządu w sprawie dalszych kroków. Generalny sekretarz zarządził przeprowadzenie skrupulatnego dochodzenia, celem stwierdzenia prawdziwości notatki „Felestin".

Kompromis w sprawie eksploatacji soli w Indjach

Bombaj. 3. 3. PAT. Przewidywane tu jest pomyślne załatwienie trudności politycznych. Gandhi odbył ubiegłej nocy nową konferencję z wicekrólem. Narady były kontynuowane i w ciągu dnia dzisiejszego. Wicekról polecił ministrowi finansów przeprowadzenie z Gandhim rokowań w sprawie eksploatacji soli. Jak przypuszczają wicekról wobec sprzeciwów ze strony kongresu podda rewizji swoje pierwotne propozycje. Zawarte porozumienie w sprawie soli przewiduje, że mieszkańcy wybrzeża morskiego będą mieć prawo do zbierania, wytwarzania i sprzedawania soli, która jest uważana za jeden z darów natury. Uznanie tej zasady nie na razi prawdopodobnie na większy uszczerbek monopolu rządowego. Rząd dostarczać będzie nadal sól większej części ludności Indyj. Panuje wielkie zadowolenie z powodu zawarcia porozumienia, które usuwa jedną z największych przeszkód na drodze zlikwidowania istniejących przeszkód na drodze zlikwidowania istniejących trudności i skłania zwolenników kongresu do wzięcia udziału w konferencji „okrągłego stołu".

Niebywała plaga myszy nawiedziła część Australji

Melbourne 3. 3. PAT. Okolice Nullabor wzdłuż linji kolejowej transaustralijskiej nawiedziła niewidziana dotychczas plaga myszy, które całemi miljonami zaległy nory pobliskiej równiny. Jeden z kierowników stacji opowiada, że podczas gdy pełnił służbę w pociągu, tysiące myszy wtargnęło do jego biura i zaczęły pożerać zwinięte w rulonach banknoty funtów. Myszy nie oszczędziły ani jednego domu w całej okolicy. Wszędzie poniszczyły meble, pościel, dywany itd. Plaga myszy nawiedziła wielokilometrowe obszary.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Atak szału podczas urzędowania komisji poborowej w Krakowie

Wczoraj około południa była okolica ul. Jabłonowskiej, Gołębiej i Brackiej widownią niezwykłego zajścia. Przechodnie uliczni z przerażeniem spostrzegli w pewnej chwili, że ulicami temi biegnie jakiś oficer z rewolwerem w ręku, za nim podąża szybko kilku oficerów i żołnierzy. Pawstała zrozumiała panika.

Jak się okazało, oficerem, który biegł z rewolwerem, był major K., członek komisji poborowej urzędującej na placu Jabłonowskich. Oficer ten w pewnym momencie urzędowania komisji doznał ataku szału i wybiegł z lokalu komisji poborowej, za nim zaś rzuciło się w pościgu kilku wojskowych. Równocześnie zawezwano sanitarną karetkę wojskową. Dopiero jednak, gdy szaleniem, przebiegłszy w szalonym pędzie ulicę Jabłonowską i Gołębią znalazł się u wylotu ulicy Brackiej, udało się go ubezwładnić i przewieźć do szpitala.

Zajście to wywołało zrozumałą sensację na mieście.

Za 1200 zł. można będzie w Portugalji zwolnić się z wojska

(Tel[illegible] Nowego Dziennika")

Paryż 3. 3. (B) Z Lizbony donoszą, że rząd portugalski wydał rozporządzenie, mocą którego każdy obywatel kraju będzie mógł wykupić się od służby wojskowej za sumę równającą się około 1.200 zł.

Powrót Prezydenta Rzplitej

Warszawa 3. 3. PAT. W dniu dzisiejszym Pan Prezydent Rzeczypospolitej powrócił ze Spały.

Teatr w płomieniach

16 osób zginęło

Meksyk City 3. 3. (PAT) Podczas pożaru, który wybuchł w teatrze wybudowanym przed 178 laty, zginęło 14 osób, ciężko rannych jest przeszło dwadzieścia. Pożar, jak przypuszczają, powstał przez krótkie spięcie, które spowodowało zapalenie się kurtyny. Publiczność opanowała panika. Rozgrywały się straszne sceny. Potratowano kilka kobiet i dzieci.

Chicago 3. 3. PAT. Al Capone został skazany za obrazę sądu na 6 miesięcy więzienia. Al Capone złożył nową kaucję. Przysługuje [illegible]

Karnawał purimowy w Tel Awiw

Jerozolima 3. 3. ŻAT. Wczoraj rozpoczęły się w całej Palestynie wielkie uroczystości purimowe, które przeciągną się do końca bieżącego tygodnia. Cały Tel Awiw jest iluminowany. Wszystkie syreny straży ogniowej w Tel Awiwie wczoraj wieczór w ciągu 2 minut zapowiadały początek uroczystości. Na ulicach Tel Awiwu odbędzie się 15 imprez karnawałowych.

Ograniczenie kwot imigracyjnych

Waszyngton. 3. 3 PAT. Kongres przyjął projekt ustawy, złożony przez rząd, który przewiduje ograniczenia imigracji na przeciąg dwóch lat do 10 proc. kontyngentów, uznanych obecnie.

Imprezy polsko-żydowskie w N. Jorku w związku z pobytem konsula Zbyszewskiego

Nowy Jork 3. 3. PAT. W związku z pobytem konsula Zbyszewskiego w Nowym Jorku, kolonja polska zorganizowała wieczór, poświęcony roli Żydów w kulturze i historji Polski, który zgromadził kwiat inteligencji polskiej i żydowskiej.

P. Dewey odznaczony legją honorową

Nowy Jork 3. 3. (R) Ambasador francuski w Waszyngtonie wręczył wczoraj dawnemu amerykańskiemu doradcy finansowemu w Polsce, Deweyowi, krzyż komandorski francuskiej Legji honorowej, w dowód uznania za skuteczne przeprowadzenie stabilizacji złotego.

Ciekawy projekt Coudenhove-Calergi

Wiedeń 3. 3. PAT. Hr. Coudenhove-Calergi ogłasza w „Neue Freie Presse" artykuł, w którym wskazując na to, że wkrótce mają być odnowione dwa taktaty polityczne, a mianowicie traktaty polsko-francuski i niemiecko-rosyjski — proponuje, by tak Francja i Polska z jednej strony, jak Niemcy i Rosja z drugiej strony, zrzekły się odnowienia odnośnych traktatów. Doprowadziłoby to do odprężenia i udałoby się w ten sposób usunąć niebezpieczeństwo rozdziału Europy na dwa wrogie sobie obozy. Wobec rosnącego niebezpieczeństwa rosyjskiego, Francja winna mieć interes w tem, by Niemcy stały się silniejsze. Przez zrzeczenie się obu grup zainteresowanych państw odnowienia traktatów politycznych, mogłoby nastąpić prowadzenie polityki zrópnującej i solidarności.

Curtius we Wiedniu

Wiedeń 3. 3. (W) Niemiecki minister zagranicznych dr. Curtius, sekretarz stanu dr. Puender, w zastępstwie kanclerza dra Brueninga, i ich otoczenie pzybyli dziś przedpołudniem do Wiednia na zaproszenie austrjackiego min spraw zagran. i wicekanclerza dra Schobera. Na dworcu gości niemieckich powitał dr. Schober oraz przedstawiciele władz. W południe dr. Curtius w towarzystwie niemieckiego posła w Wiedniu złożył wizytę prezydentowi związkowemu Miklasowi, który następnie podejmował gości śniadaniem. Prezydent Miklas wręczył Curtiusowi na pamiątkę swoją fotografję z podpisem i dedykacją.

Król Zogu chce zeznawać jako świadek

Wiedeń 3. 3. PAT. Wdowa po zastrzelonym adjutancie króla albańskiego Zogu, majorze Topolaj i minister albański Libachova przyłączyli się jako prywatni poszkodowani do postępowania przeciw sprawcom zamachu. Król Zogu oświadczył gotowość złożenia zeznań przed wiedeńskim sędzią śledcdym przed swoim wyjazdem z Wiednia. W więzieniu znajduje się obecnie siedmiu Albańczyków, którzy są oskarżeni o zorganizowanie zamachu na króla albańskiego Zogu.

Dymisja gabinetu łotewskiego

Ryga 3. 3. (R) Gabinet łotewski Selminscha złożył dziś dymisję. Partja socjal-demokratyczna wniosła dziś wniosek o wyrażenie rządowi Selminscha votum nieufności. Zanim wniosek poszedł pod głosowanie rząd złożył dymisję.

Nie będzie sensacyjnego procesu „brzeskiego" w Bydgoszczy

Sąd Najwyższy wydelegował sąd grodzki w Toruniu do rozpatrywania sprawy „Gazety Bydgoskiej"

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 3. 3. (Sin) Z olbrzymiem zainteresowaniem oczekiwał świat polityczny czwartkowego procesu w bydgoskim sądzie grodzkim, gdzie na tle rozprawy przeciwko redaktorowi „Gazety Bydgoskiej" przesunąć się miała raz jeszcze sprawa więzienia posłów w Brześciu nad Bugiem. Jak wiadomo, sąd grodzki w Bydgoszczy, który rozpatrywał sprawę red. Małychy, oskarżonego o zamieszczenie artykułu o Brześciu uchwalił w swoim czasie dopuścić dowód prawdy, zaproponowany przez obrońcę obwinionego redaktora i zawezwał w charakterze świadków wszystkich niemal dawnych więźniów brzeskich, którzy mieli na rozprawie złożyć zeznania w sprawie obchodzenia się z nimi w twierdzy brzeskiej. Zapowiedź rozprawy bydgoskiej wywołała niebywałą sensację w całym kraju toteż do Bydgoszczy wybierała się wielka ilość dziennikarzy krajowych i zagranicznych którzy szczegółowo mieli informować swoje pisma o przebiegu sensacyjnej rozprawy.

Jednakże już w dniu wczorajszym krążyły w Warszawie pogłoski, że do procesu w Bydgoszczy nie dojdzie. Pogłoski te znalazły dziś pełne potwierdzenie. W dniu dzisiejszym bowiem prokurator przy Sądzie Najwyższym po myśli art. 38 postępowania karnego zgłosił w Sądzie Najwyższym wniosek o wyjęcie sprawy „Gazety Bydgoskiej" z pod właściwości sądu grodzkiego w Bydgoszczy i przekazanie sprawy tej do rozpatrzenia innemu sądowi.

Jak donosi komunikat oficjalny wobec przedstawionych danych, że w związku z powyższą sprawą zapanował wśród ludności miasta Bydgoszczy taki stan podniecenia, iż zagraża bezpieczeństwu publicznemu i może przeszkodzić normalnemu tokowi wymiaru sprawiedliwości, wydział gospodarczy Sądu Najwyższego pod przewodnictwem prezesa Sądu Supińskiego uznał, że zachodzą przewidziane w art. 38 postępowania karnego warunki

stwarzające konieczność przekazania sprawy innemu sądowi i wyznaczenia w tym celu sądu grodzkiego w Toruniu.

Termin nowej rozprawy przed sądem toruńskim nie został narazie wyznaczony.

Postępowanie ugodowe Śląskiego Banku Eskontowego

Bielsko 3. 3. (n) Jak się dowiaduję, rozprawa główna wierzycieli Śląskiego Banku Eskontowego odbędzie się w sądzie okręgowym w Cieszynie dnia 1-go kwietnia br. Dyrektor izby przemysłowo-handlowej w Bielsku dr. Adamecki ustanowiony został zarządcą masy ugodowej. Wierzyciele Banku Eskontowego mają najdalej do dnia 31 marca br. zgłosić w cieszyńskim sądzie okręgowym swe pretensje Jak wiadomo, Śląski Bank Eskontowy zaofiarował wierzycielom 60 procent ich pretensyj.

Jutro, w środę, odbędzie się w sali Strzelnicy w Bielsku pierwsze zebranie informacyjne wierzycieli Banku Eskontowego.

Zmiany w rządzie angielskim

Londyn 3. 3. PAT. Lees Smith, minister poczt i telegrafów obejmuje portfel ministra oświaty po ustępującym Trevelianie. Stanowisko ministra poczt i telegrafów obejmie Atlee.

100-miljonowa pożyczka francuska dla Włoch

Nowy Jork 3. 3. (R) „New York Times" donosi w depeszy z Paryża, że konsorcjum banków francuskich zamierza udzielić Włochom pożyczki w wysokości ponad 100 miljonów dolarów. W pożyczce tej miałyby wziąć udział również banki amerykańskie i angielskie.

OKRUCHY

Prof. Einstein bawi obecnie w Ameryce. W pewnem towarzystwie zapytał go ktoś, czy wierzy w to, że jego teorja względności nie zostanie nigdy obalona.

„Jeżeli potwierdzi się we wszystkich szczegółach" — odparł Einstein — „to w Niemczech powiedzą, że byłem Niemcem, a Francuzi twierdzić będą, że żadnym Niemcem nie jestem, gdyż należę do całego świata. Natomiast, jeżeli zostanie obalona, to Niemcy powiedzą, że byłem Żydem, a Francuzi twierdzić będą, że byłem Niemcem"

*

Clemenceau posiadał bardzo złośliwego psa. Pewnego razu skarżył się w gronie znajomych, że będzie musiał pozbyć się swego psa, ponieważ rzuca się nawet na jego przyjaciół. Na to odparł Briand: „W takim razie zdarza mu się to bardzo rzadko".

*

Warszawska izba skarbowa poszukuje podobno bardzo gorliwie spadkobierców Kopernika z Torunia.

W jakim celu?

Pragnie im podobno doręczyć nakaz od obrotów ziemi.

ZE SPORTU

POSIEDZENIE ZARZĄDU ŻKS MAKKABI Kraków odbędzie się dziś w środę, o godz 8 wiecz. w lok. sekretarjatu, ul. św. Gertrudy 6 restauracja Monopol.

SEKCJA BOKSERSKA ŻKS. MAKKABI zawiadamia, że z dniem dzisiejszym treningi sekcji zostają przeniesione do sali gimn. żyd przy ul. Brzozowej. Pierwszy trening, pod kierownictwem p. Moskała dziś, o godz. 6 wiecz.

TRENINGI GIMNASTYCZNE „MAKKABI" rozpoczynają się, po przerwie, dzisiaj o godz. 7.30 w gimnazjum hebrajskiem

MECZ BOKSERSKI STADJON (Król. Huta) — WAWEL odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, w sali Domu Żołnierza Polskiego, o godz 11.15 przed południem. Zawody te, ze względu na dobrą formę obu drużyn, budzą duże zainteresowanie.

—ogo—

Nowe cztery gatunki papierosów

W najbliższych dniach ukażą się w sprzedaży nowe cztery gatunki papierosów: „Obstalunkowe" w opakowaniu po 100 sztuk, „Syrena", „Egipskie przednie" oraz „Tatry", wszystkie trzy gatunki w opakowaniu po 20 sztuk. Papierosy „Obstalunkowe" i „Syrena" są typu rosyjskiego, zaś „Egipskie przednie" i „Tatry" tak zwanego typu zachodniego.

Papierosy „Obstalunkowe" cieszyć się będą powodzeniem w b. zaborze rosyjskim, ze względu na tytoń i typ ogólny papierosów „Tatry" — to papieros w bibułce żółtej, z ustnikiem, oddawna pożądany przez szerokie rzesze w Małopolsce

SWIAT GOSPODARCZY czyni wysiłki, w zdobyciu nowych rynków zbytu. W tym wysiłku pracy nie możemy dać się wyprzedzić przez kraje zagraniczne które celową pracą zdobyły sobie rynki świata. Racjonalizacja i celowość metod pracy, nowy kierunek propagandy — oto drogi, któremi kroczy nowoczesny kupiec przemysłowiec. Swiadcme swych zadań kupiectwo posiłkuje się przy pisemną propagandzie książkami adresowemi, wśród których czołowe stanowisko zajmuje Księga Adresowa Polski wydana przez T-wo Reklamy Międzynarodowej Jen. Repr. Rudolf Mosse w Warszawie Jerozolimska N. 33. Księga ta zawiera 1.000.000 adresów firm przemysłu, handlu, przedstawicieli wolnych zawodów rzem. eślników ziemian z 40.000 miejscowości. Wszechstronnym skrupulatnie opracowanym informacjom zawdzięcza też Księga Adresowa Mossego swoją wielką poczytność. Jak się dowiadujemy pozostała już tylko ograniczona ilość **egzemplarzy ostatniego — IV — wydania.**

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 3. 3. 1931. Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski 131.25

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Nastrój panował ospały. Robiono jedynie z papierów bankowych Bankiem Polski po kursie nieco słabszym, przy stosunkowo niewielkich obrotach. Z innych papierów poszukiwano Elektrownię w placeniu 40, jednakowoż bez transakcyj. Reszta papierów w zaniedbaniu.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez zainteresowania. Na rynkach walutowych w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez szczególniejszych zmian. Usposobienie spokojne. Podaż wystarczająca. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89 i pół do 8.91 i pół, czeki bankowo 8.91—8.92. Warszawa dol. 8.89—8.91 i jedna czw., czeki 8.91—8.92. Lwów dol. 8.89 i pół do 8.91 i pół, czeki 8.91—8.92 i jedna czw. Katowice dol. 8.89 i trzy czw. do 8.92, czeki 8.91 i pół do 8.92 i pół.

* * *

Giełda zbożowa krakowska z dnia 3. 3. Pszenica dwors. czerwona stand. 28—28.80, biała stand. 27 do 27.50 targowa stand. 26—26.50. Żyto dworskie stand. 19—19.50, lubelskie stand. 18.50—19. Owies dworski stand. 23—23.50, targowy stand. 22—23. Jęczmień na krupy stand. 20—21, Mąka pszenna okr. Krak. grysik pszenny 55—57, grysikowa 52—54, 45 proc. 50—51, 65 proc. 44—45. Mąka pszenna z młynów kongresowych grysikowa 49—50, „000" 44 do 45. Mąka żytnia okr. Krak. typowa 32.50—33. Mąka żytnia okr. Poznań typowa 33.25—33.75.

Tendencja silna, dowozy małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 3. 3. PAT. Akcje: Bank Polski 132 i pół, Węgiel 30, Pocisk 2, Starachowice 11 i pół. Pożyczki: 4-proc. inwestycyjna 95 i pół, seryjna 10.2. 5-proc. konwersyjna 49, 7-proc. stabilizacyjna 82 i pół, 8-proc. Listy Zast. B. G. K. 84, 7-proc. 83 i jedna czw.

Waluty: Dolary 8.91, 8.93, 8.89. **Dewizy:** Gdańsk 173.32, 172.75, 172.89, Londyn 43.34 i trzy czw., 43.45 i pół, 43.24, Nowy Jork 8.917, 8.937, 8.897, Paryż 34.96, 35.05, 34.87, Praga 26.43 i jedna czw., 26.49 i pół, 26.37, Szwajcarja 171.80, 172.23, 171.37, Wiedeń 125.39, 125.70, 125.08, Włochy 46.76, 46.88, 46.64, Berlin 212.60.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 3. 3. 1931. Żyto parytet Poznań 30 ton 18 i pół do 18.60, cena transakcyjna, 18 i jedna czw. do 18 i pół cena orjentacyjna, pszenica 23—23 i pół, owies 18—19, mąka żytnia 27 i pół do 28 i pół, pszenna 37—40, otręby żytnie 13—14, pszenne 14—15, pszenne grube 15 i jedna czw. do 16 i pół. Tendencja spokojne, reszta kursów niezmienione.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń. 3. 3. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.90—169.40, Budapeszt 123.91—124.21, Bukareszt 4.22 i jedna czw. do 4.24 i jedna czw., Londyn 34.51 i trzy ósme do 34.61 i trzy ósme, Nowy Jork 710.25—712.75, Paryż 27.83—27.93, Praga 21.08 i pięć ósmych do 21.11 i pięć ósmych, Warszawa 79.55—79.83, Zurych 136.79—137.26, Amerykańskie 708.75—712.75, Niemieckie 168.85—169.45, Angielskie 34.43—34.59, Francuskie 27.77—27.93, Włoskie 37.21—37.37, Szwajcarskie 136.46—137.26, Czeskie 21 i pół do 21.12 i pół, Węgierskie 123.91—124.31

Papiery wartościowe: Renta lutowa 1.02, Losy Tureckie 21 i pół, Hipoteczny Lwów 61, Portland Zement 77 i pół, Zieleniewski 23, Gal. Karpaty 2.51 Galicja 19.10

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 3. 3. PAT. Paryż 20.35 i jedna czw., Londyn 25.23, Nowy Jork 5.19.40, Belgja 72.42 i pół, Włochy 27.20 i trzy czw, Berlin 123.05, Wiedeń 72.95, Praga 15.35, Warszawa 58.38 i jedna czw., Budapeszt 90.57 i pół, Bukareszt 3.09

—ogo—

USTAWA O SPÓŁKACH Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ. W najbliższym czasie wniesiony będzie do sejmu projekt ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością. Ustawa ta wprowadzi szereg zmian do dotychczasowego ustroju spółek. Nakłada się większą odpowiedzialność na członków tych spółek wobec wierzycieli. Ustawa opracowywana była przez komisję kodyfikacyjną.

ZMARLI: Czarna Horowitz l. 64, Reizla Miodownik l. 22.

NOWA PREMJA DLA PRENUMERATORÓW „NOWEGO DZIENNIKA“!

Kontynuując akcję premji dla naszych Szan. Prenumeratorów we formie cennych i wartościowych dzieł z zakresu wiedzy i literatury żydowskiej, jak i ogólnej — dajemy jako dalszą premję

4 świetne przekłady z literatury żydowskiej, a mianowicie:

I. „Płomienie i zgliszcza“

Księga zbiorowa zawierająca najwybitniejsze utwory następujących pisarzy żydowskich: I. L. Unochi — Pożar, I. M. Weisenberg — Ojczulek i synalko wie — Pomnik, Z. Segałowicz — Złote pawie, J. Rosenfeld — Konkurentka, J. Mastbaum — Z zachodem słońca (z listu Żyda do chrześcijanki), D. Friszman — Jiskor, I. L. Perec — Kuglarz i Kabaliści, E. Kaganowski — Mirel, H. D. Nomberg — Fligelman, Szalom Asz — W noc karnawałową, L. Szapiro — Krzyż. Przekład z żydowskiego — Saula Wagmana. Przedmowę napisał - Dr M. Kanfer. Okładkę (w trzech kolorach) rysował I. Tykociński. Tytułowe stronnice utworów ozdobione są 20 rysunkami i winietami artystów malarzy: I. Tykocińskiego, M. Apfelbauma, J. Seidenbeutla, B. Kratki, A. Herszafta i M. Weintrauba. Pozatem książka zawiera odbitkę na papierze kredowym z obrazu J. Lichtensteina: „Kabaliści“.

II. „Z Nieznanego Świata“

Opowieści chasydzkie i ludowe

nieśmiertelnego **I. L. PERECA** w przekładzie **SAMUELA WOŁKOWICZA**

Przedmowa **Dr. I. Schipera**

Książka wydana wytwornie — drukowana na pięknym, bezdrzewnym papierze, ozdobiona artystyczną okładką art. mal. I. Tykocińskiego, stanowić będzie ozdobę każdego księgozbioru.

III. „Romans Koniokrada“

Fascynująca powieść znakomitego autora „W lasach polskich“ — **Józefa Opatoszu.**

IV. „Cylka z lasu“

Wspaniały romans Z. Segałowicza — w przekładzie **Pauliny Appenszlakowej.**

Jeden z najlepszych utworów znakomitego pisarza.

Cena księgarska 20 zł. cena księgarską pojedynczej książki 5 zł. **Dla naszych stałych prenumeratorów cena wszystkich 4 dzieł 8 zł.**, cena **pojedynczej książki 2 zł.**

Dla Prenumeratorów z prowincji tylko za nadesłaniem należytości z góry — już wraz z portem poleconem: za jedną książkę 3'20 zł. — za wszystkie cztery 9'80 zł.

WOLNE POSADY

POSZUKUJE chłopca od lat 16—18 do sklepu. — Zgłoszenia w firmie Friedeker, pl. Szczepański 4 344g

LOKALE

MIESZKANIE 4-wo pokojowe, słoneczne, z komfortem, od 1 marca b. r. do wynajęcia. Wiadomość: Kraków, Aleja Słowackiego 60, — telefon Nr 112-68, 160-56. 342g

WYNAJMĘ pokój z kuchnią obok ul. Zwierzynieckiej. Wiadomość: ul. Pawia 8, I. piętro, m. 12 347g

POKÓJ umeblowany zaraz do wynajęcia dla 2 panów, z całem lub częściowem utrzymaniem — ul. Dietlowska 111, I. piętro, drzwi 7 306bp

POSAD POSZUKUJĄ

PANNA pisząca biegle na maszynie, obznajomiona z wszelkiemi czynnościami kancelaryjnemi — zmieni posadę. Zgłoszenia pod „Marzec“ do Adm. „N. Dziennika“. 300 bp

SPRZEDAŻ

KILIMY artystyczne. — Dywany orjentalne: Grünerowa, Kraków, Tarłowska 6, boczna Zwierzynieckiej. 1296x

Okazja na święta!



Każda dobra gospodyni wie dobrze, że do **kiszenia barszczu** służą najlepiej **garnki kamienne.** Potwierdzonem jest przez wybitnych lekarzy, że ogniotrwałe naczynia kamienne są najhigjeniczniejsze, chronią wskutek trwałości swojej naturalnej polewy podczas gotowania, smażenia i pieczenia przed jakąkolwiek chorobą żołądkową, a zwłaszcza zachorzeniem wyrostka robaczkowego (ślepej kiszki) i prześcigają pod względem smaku wszelkie inne naczynia. — **Firma**



SZYMON LIEBLING

skład porcelany, szkła fajansów i wyrobów kamionkowych

w Krakowie, Starowiślna 50. Telef. 122-67

sprzedaje wyjątkowo na święta o **50 procent** niższych cenach, a mianowicie:

GARNKI

litrów	10	12	15	20	26	35	45
cena Zł.	2·—	2.40	3·—	4·—	5·20	7·—	9·—

oraz dla gospodarstwa domowego, restauracji, cukierni, miodosytni i dla celów chemicznych wszelkiego rodzaju ogniotrwałe naczynia kamienne, jak garnki różnych form, rondle, słoje do konfitur, na lody, miski, formy do ciast, makownice i t. p. znanej w całej Polsce o jakości i trwałości **fabryki kuchennych naczyń kamiennych i ogniotrwałych**

HENRYKA MÜNZERA, W BOCHNI

RÓŻNE

GŁUCHOTA uleczalna: Wynalazek „Eufonja“ zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknięcie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. — Adres: Eufonja. Liszki koło Krakowa. 330g

CHOROBY serca. Basedow, astma, cukrzyca — Sanatorjum „Salus“ Kraków ul. Szujskiego. 477g

WYDAJĘ smaczne obiady po cenie zniżonej: ul Dietlowska 111. I. piętro drzwi 7. 307bp

TROCHĘ HUMORU

DBA O SWE ZDROWIE



— Człowieku, bój się Boga, wskakuje Pan do wody, żeby wydostać kapelusz?!

— Jestem przeziębiony, więc nie mogę chodzić bez kapelusza.

Suknie i okrycia wiosenne

wedle najświeższych żurnali, wykonuje szybko i starannie, po cenach nader przystępnych, pracownia krawiecka „Ognisko Pracy“ w Krakowie, ul. Mikołajska 9, II. piętro. — Zamówienia przyjmuje się codziennie, z wyjątkiem sobót, od godz. 11—1. Dla Pań z prowincji specjalne udogodnienia. — Telefon Nr 158-21.

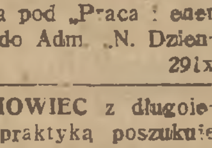
SŁOŃCE

CHEM. PRALNIA-FARBIARNIA

Kraków, Florjańska 29, Podworzec

Podgórze, Józefińska 28.

Liczy najniższe ceny przy najstaranniejszem wykonaniu. Na sezon wiosenny ceny zniżone



CHERYS

MYDEŁKO DO ZĘBÓW PASTA ELIKSIR NAJSKUTECZNIEJ KONSERWUJĄ ZĘBY

MŁODY człowiek, pełen zapału do pracy, znający handel, dział spedycyjny, przyjmie posadę magazyniera, ekspedjenta, inkasenta i t. p. Zgłoszenia pod „Praca i energja“ do Adm. „N. Dziennika“ 291x

FACHOWIEC z długoletnią praktyką poszukuje posady lub zastępstwa z branży kolonjalnej spożywczej w Krakowie lub na prowincji — Posiada znajomości między kupcami; referencje pierwszorzędne. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Solidny“. 323g

DOKTOR praw poszukuje posady konsypjenta. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Praktyka sądowa“. 294g

POMOCNIK buchalterji obznajomiony z wszelkiemi pracami biurowemi, poszukuje posady od 1 marca b. r. Zgłoszenia pod „M.“ do Adm. „N. Dziennika“. 297g

MGR. PRAW z ukończoną praktyką sądową, poszukuje koncypjentury w Krakowie lub na prowincji od zaraz. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Pracowity“. 467x

MŁODY człowiek poszukuje posady kasjera, magazyniera, lub kantorzysty. Zgłoszenia pod „Rutynowana siła“ do Adm. „N. Dziennika“. 328g

NAPIERŚNIKI, staniki kombinacje szyje: Feldblumowa, ul. Sebastjana Nr. 32, II. piętro. 322g

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zl. 6'00. kwartal. Zl. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'60 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki dni poświąt

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50 — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana